Nr. 124. Kraków, Wtorek 31 Maja 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca w drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cenniki, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a ... ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . 1 złr. 80 ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 2 złr. 50 ct.

Kraków, 30 maja.

Wbrew woli ministra skarbu uchwaliła Izba poselska w sobotę po raz drugi już z rzędu wniosek o udzielenie urzędnikom państwowym dodatku drożyźnianego w wysokości jednego miliona złr., — podczas gdy oszczędny skarbnik austryacki upiera się stanowczo przy kwocie o połowę mniejszej. Ponieważ Izba panów sprawę tę załatwiła zgodnie z propozycyą rządu. — więc teraz, stosownie do postanowień konstytucyi, wrócą wnioski rządu napowrót do Izby panów, od której zależeć będą w znacznej części dalsze ich losy. Jeżeli Izba panów przyłączy się do uchwały Izby poselskiej, w takim razie rząd będzie zmuszony ustawę zatwierdzić; jeśli Izba panów zatwierdzi wniosek rządu, domagający się tylko pół miliona złr. na dodatek drożyźniany, w takim razie cała ta sprawa rozpocznie na nowo wędrówkę od Izby posłów do Izby panów. Tymczasem urzędnicy będą czekać... cierpliwie, naturalnie, o ile na cierpliwość zdobyć się będą mogli.

Cały proceder, jakiemu ulega sprawa dodatku drożyźnianego, nie tylko dotyka boleśnie klasy urzędnicze, lecz dziwne rzuca światło na stosunek parlamentu austryackiego do rządu. Podczas gdy pierwszy z nich występuje w obronie materyalnych interesów klasy urzędniczej, — to minister, członek rządu centralnego, staje w jawnej z parlamentem opozycyi, a rzekomo w obronie skarbu, zagrożonego deficytem półmilionowym!

Czy skarb austryacki, czy w ogóle finansowe interesa monarchii narażone są na jakiekolwiek niebezpieczeństwo, przez „rachunkowy“ deficyt w kwocie pół miliona? Minister skarbu w ponurych barwach przedstawił przyszłość finansową Austryi, gdyby o pół miliona złr. więcej wydano... na jednorazową zapomogę, niż on sobie ułożył. Ba nawet przypominał, że opinia publiczna nie tylko Austryi, lecz całej Europy, zwrócona jest dzisiaj, w przededniu regulacyi waluty, na budżet austryacki; cóżby to za cios był dla finansów austryackich, gdyby w chwili tak krytycznej dowiedziano się w Europie, że w Austryi przekroczono budżet o pół miliona!

Rozumowanie to p. Steinbacha obliczone jest chyba na maluczkich, którzy o budżetowaniu wogóle, a o stanie finansów austryackich w szczególności pojęcia nie mają. Najpierw bowiem deficyt półmilionowy, gdyby wogóle powstał w tym wypadku, byłby czysto rachunkowym, w rzeczywistości nawet uwidocznionym byćby na razie nie potrzebował. Powtóre skarb austryacki ma dzisiaj tak obfite zapasy kasowe, jakich nie miał dotąd nigdy, — pokrycie więc półmiliona nieprzewidzianych wydatków z tychże zapasów, byłoby drobnostką, nad którą nie tylko poza granicami Austryi, lecz i w monarchii samej niktby nie ubolewał. Pieniądze więc są, dać je można tem bardziej, gdy reprezentacya państwa domaga się tego w sposób stanowczy. Pomimo tego minister skarbu kładzie rękę na sercu, mówiąc patetycznie: — Chciałbym dać, lecz doprawdy, — nie mogę!

Jestto scena, jakiej w innym parlamencie ujrzeć by nie można, a możliwą jest tylko w Austryi.

Ciekawy był także motyw ministra skarbu, że Izba nie mogłaby brać na siebie odpowiedzialności za następstwa tego strasznego przekroczenia budżetu. Któż więc i przed kim jest odpowiedzialnym? Dotąd zdarzały się przypadki, że ministrom odpowiedzialność wobec parlamentu przypominano; dziś mieniają się role i minister odmawia Izbie poselskiej prawa do odpowiedzialności za swoje uchwały. Przeciwko takiemu pojmowaniu „odpowiedzialności“ powinna się Izba poselska stanowczo zastrzedz, jeźli nie chce zsuwać się dalej po równi pochyłej, na jakiej postawiła ją ręka dzisiejszego gabinetu i po której statecznie z góry na dół się stacza.

W obronie urzędników, no i godności parlamentu, wystąpili także dwaj posłowie polscy, Weigel i Lewakowski. Głos ich znalazł uznanie w Izbie a przyjęty być musi z zadowoleniem przez wszystkich, którzy w sprawie dodatku drożyźniego dla urzędników nie podzielają zapatrywań rządu.

Jakikolwiek Izba panów zgotuje los całej tej sprawie, czy przyłoży ręki do tego, aby urzędnicy padali ofiarą proceduru parlamentarnego, lub nie, — my tylko pochwalić możemy jednogłośne uchwalenie przez Izbę poselską wniosku o przyznanie urzędnikom jednego miliona złr. na zapomogi. Izba stanęła tutaj w jawnej sprzeczności z opinią ministra skarbu. W innych parlamentach wysnuwać się w takich razach zwykło dalej sięgające konsekwencye, — u nas inaczej!

Korespondencya „Nowej Reformy“

***Wiedeń**, 28 maja.*

(Sprawa „sokolska“. — Weigel i Lewakowski w Izbie poselskiej.)

(?) Sprawa „sokolska“, — jak ją nazywać zwykliście, — narobiła wiele złej krwi w delegacyi polskiej, która zebrała znowu owoce swej ultrarządowej polityki i pieczołowitości o „interesa monarchii“. Pomijając już wyraźną niechęć do zjazdu lwowskiego, jaką rząd zdradził przez cofnięcie udzielonej już przez generalną dyrekcyę kolei państwowych zniżki, — nie można się dość wydziwić, że rząd z objawieniem tej niechęci tak tak zwlekał i uczynił to w sposób wielce niepolityczny, jak to słusznie na onegdajszem posiedzeniu Koła wyłuszczył pos. Sokołowski. Mimowoli nasuwa się tutaj pytanie, czy rząd nie mógł namyśleć się zawczasu nad tem, przez jakie szkiełka ma się patrzeć na zjazd lwowski, a uznawszy go za akcyę dla siebie niepożądaną, z góry zarządzić, aby zniżek na kolejach nie udzielano? W takim razie gromy padłyby na generalną dyrekcyę kolei państwowych, a rząd salwowałby swą neutralność; dziś stało się przeciwnie, a rząd nie może się uchylić od odpowiedzialności za intencye, jakie go zmusiły aż do cofnięcia wydanego raz przez naczelną władzę kolejową rozporządzenia.

Motywa, jakich wobec deputacyi Koła polskiego w sprawie tej użył prezydent gabinetu hr. Taaffe, przypominają mimowoli argumentacyę p. Steinbacha w Izbie poselskiej, gdy uporne obstawał przy półmilionowej zapomodze dla urzędników. Jak ten sięgnął aż do regulacyi waluty, kursów pożyczki państwowej i opinii całej Europy, — tak hr. Taaffe tłómaczył się wobec deputacyi Koła, iż rząd nie może zrzekać się dochodów zwykłych w chwili, gdy się widzi zmuszonym podwyższać taryfy towarowe. Na zarzut deputacyi, że dotąd zawsze udzielał rząd takich zniżek wszelkim stowarzyszeniom, jak np.: stowarzyszeniom śpiewackim na wycieczkę do Salcburga i na uwagę, że w Galicyi rząd złe wywrze wrażenie, iż oszczędności zaczyna robić na polskich „Sokołach“, — zapewniał hr. Taaffe, iż rząd przy tym zakazie zniżek nie powodował się wcale motywami politycznemi, — lecz że były tu w grze motywa czysto formalnej natury. Rząd postanowił znieść na kolejach państwowych wszelkie zniżenia jazdy. Stowarzyszenie śpiewackie w Salcburgu, — tłomaczył hr. Taaffe, — wyrobiło sobie zniżkę jeszcze przed dwomo miesiącami. Jest więc jedynie dziełem przypadku, iż przeciw galicyjskim stowarzyszeniom najpierw zastósowano zakaz zniżenia cen jazdy. Nakoniec zapewniał hr. Taaffe deputacyę raz jeszcze, że rządem wcale nie kierowały w tej sprawie polityczne motywa.

Jutro, w niedzielę, zastanowić się ma Koło polskie nad tą odpowiedzią hr. Taaffego i nad dziwnym zbiegiem okoliczności, że zakaz rządu co do zniżek kolejowych zeszedł się z terminem zjazdu „Sokołów“ we Lwowie i z rozporządzeniem policyi pragskiej, utrudniającem „Sokołom“ czeskim udział w zjeździe lwowskim.

Posłowie Lewakowski i Weigel przemawiali dzisiaj w Izbie poselskiej za przeznaczeniem na zapomogi dla urzędników państwowych jednego miliona złr. Pos. Lewakowski bardzo słusznie udowadniał ministrowi skarbu, że pomocy tej udzielić można urzędnikom bez wywoływania deficytu, z zapasów kasowych, które wynoszą miliony złr. Słusznie też zauważył ten mowca, że zbytecznem byłoby silić się na wykazywanie nędzy urzędniczej, — wystarczy usprawiedliwione żądanie, aby ludzie ci nie doznawali mniej czułej opieki, niż armia lub kler. Wreszcie wniósł pos. Lewakowski dwie rezolucye, wzywające rząd do uregulowania płac bogdaj urzędników najniższych klas i pensyj dla wdów i sierót po urzędnikach. Rezolucye te uchwaliła Izba w całej osnowie.

Pos. Weigel tłomaczył, iż każdy, kto zna położenie urzędników, głosować musi za wnioskami komisyi. Mowca przypominał, że jeszcze w r. 1873 był w Izbie referentem ustawy regulującej płace urzędników i nauczycieli; od tego czasu mija lat 20, w których zmieniły się stosunki materyalne, ceny produktów i mieszkań zwiększyły się niesłychanie, a pensye urzędników pozostały te same. Jeżeliby ktoś miał sumienie głosować przeciw uchwaleniu jednego miliona na zapomogi dla urzędników — niechaj to uczyni! Kto jednak zna położenie urzędników a poczucia sprawiedliwości nie utracił, głosować musi za wnioskami komisyi.

Obie mowy przyjęto na ławach polskich żywemi oklaskami. Oklaski jednak nie zdadzą się na nic, dopóki Koło żądaniom swoim nie nada większej wagi i nie zmusi rządu, aby z żądaniami temi się liczył.

Polityka kolejowa w Królestwie Polskiem.

Do *Dz. Pozn.* donoszą z Warszawy pod dn. 26 maja co następuje:

Mieliśmy w tych dniach wizytę p. Wendricha, który, zabawiwszy tu przez kilka dni, onegdaj powrócił do Petersburga.

Kto jest p. Wendrich? — zapyta niejeden z waszych czytelników — czemu nie dziwiłbym się wcale, bo rozgłos pewien nazwisko to ma od niedawnego czasu. Gdy skutkiem nieurodzaju zapanował głód w 20 guberniach cesarstwa i okazało się, że koleje rosyjskie nietylko nie mają dostatecznego taboru na niespodziewany znaczny przewóz towarów, lecz że na kolejach tych i w administracyi państwowej niesłychany panuje nieporządek, car wydelegował jako swego zaufanego pułkownika Wendricha, aby tenże nietylko na miejscu zbadał przyczynę złego, lecz złemu zaradził.

O tem, jak pułkownik Wendrich z zadania swego się wywiązał, różni różnie sądzą. Faktem jednakże jest, iż pozyskał sobie zaufanie cara i jego zadowolenie i że skutkiem tego zamianowany został głównym inspektorem dróg żelaznych i w tym charakterze dosyć niespodziewanie przybył do Warszawy.

Zbadanie warunków przewozu zboża oczywiście w tym razie nie było celem podróży pułkownika Wendricha. Zresztą i wtedy nie bardzo o to chodziło, gdy go wydelegowano na zewnętrzne koleje rosyjskie. W Petersburgu przeraziły po prostu nieporządki na kolejach i postawiono sobie pytanie: Co to będzie w razie mobilizacyi, jeżeli koleje z cokolwiek większemi transportami zboża nie mogą sobie dać rady? Otóż inspekcya pułkownika Wendricha ma przedewszystkiem i bodaj że wyłącznie charakter wojskowy. Dlatego to, załatwiwszy się z nieporządkami na kolejach, przewożących zboże, przedewszystkiem przybył na granicę zachodnią, od której największe grozi niebezpieczeństwo wojny, aby zbadać, jakie na ten wypadek jest pogotowie kolei żelaznych.

W tutejszych sferach kolejowych oczywiście z pewnem przerażeniem stawiają sobie pytanie: Jaki będzie rezultat wizyty p. Wendricha? Przegląd jego był zanadto powierzchowny, aby się po nim można spodziewać jakichkolwiek rezultatów co do ulepszeń technicznych na wypadek mobilizacyi. Nie wykluczone natomiast są zarządzenia, że je tak nazwę, polityczne. Mniej więcej dwa tygodnie temu zamieściły *Moskiewskie Wiedomosti* sążnisty artykuł, wskazujący na niebezpieczeństwo, grożące Rosyi na wypadek wojny z tego powodu, że zachodnie koleje państwa znajdują się wyłącznie w administracyi Polaków i że personal ich służbowy jest zupełnie polski. Wiadomo, że *Mosk. Wied.* odźwierciadlają dosyć wiernie prąd, jaki panuje obecnie w najwyższych sferach, mianowicie wobec Polaków. Wizyta pułkownika Wendricha u nas nastąpiła bardzo krótko po ogłoszeniu artykułu *Mosk. Wiedom.*, a chociaż nie przypuszczam, aby artykuł ten ją spowodował, to nie ulega żadnej wątpliwości, że pomiędzy artykułem a celem podróży pana pułkownika jest pewne pokrewieństwo.

Już przed wyjazdem z Petersburga zażądał p. Wendrich od tutejszych kolei spisu wszystkich urzędników etatowych, a przy nazwisku każdego miało być wymienione, jakiego jest wyznania, czy jest i czy zawsze był tutejszym poddanym, w jakiej gubernii się rodził. Tutaj p. Wendrich każdego prawie urzędnika kolei, z którym się zetknął, pytał, czy jest tutejszym poddanym i czy tutaj się rodził.

Wiadomo, że do rusyfikacyi z góry już się tutaj zabierano i że niektóre wyższe posady na kolejach tutejszych zajmują Rosyanie. Otóż jednego z dyrektorów takich zapytywał p. Wendrich, ilu jest Rosyan na jego kolei, gdy zaś pan ten odpowiedział mu, że nie ma ich wcale, pan pułkownik z pewnem zadziwieniem zaznaczył, że przecież celem nominacyi pana dyrektora było stopniowe przeprowadzenie rusyfikacyi kolei żelaznych. Podobno pan dyrektor zauważył, że tak celu nominacyi swojej nie rozumiał i zdawało mu się, że zawdzięcza ją swoim wiadomościom specyalnym. Wreszcie zaś dodał, że nie ma tu skąd brać urzędników Rosyan. Istotnie na posady źle płatne nie cisną się oni tak bardzo, a posad wysoko płatnych jest mało, przeważnie już przez Rosyan zajętych.

Wobec tego wszystkiego jednakże, powtarzam, pytają tu z trwogą, co będzie dalej? Czy p. Wendrich pójdzie za szowinistycznemi insynuacyami *Mosk. Wiedomosti*.

Nazywam je szowinistycznemi, inaczej ich bowiem nazwać nie mogę. Wielkie pytanie, jakby Rosya wyszła wobec ewentualności wojny z zachodem, na zmianie służby polskiej na kolejach naszych na służbę rosyjską. Jestem najmocniej o tem przekonany, że dziś żadne obce mocarstwo nie posiada planów mobilizacyjnych kolei tutejszych. Nie dlatego, iżby urzędnicy polscy z patryotyzmu rosyjskiego trzymali je w należnej tajemnicy. Nie jestem do tyla hipokrytą, aby coś podobnego twierdzić, bo każdy aż nadto wie, że rząd rosyjski czyni wszystko co może, aby Polacy nie przywięzywali się do Rosyi. Ale z równą stanowczością twierdzę, że patryotyzm polski nie spowoduje ich do zdradzenia jakiejkolwiek z powierzonych im tajemnic urzędowych. Nie ma tu nikogo, któryby do tyla miał przekonanie, do którego z obcych mocarstw, iż w razie wojny będzie ono strzegło interesów polskich, aby dlatego jakieś nadzwyczajne oddawał mu usługi.

Z długoletniej obserwacyi wiem też, że urzędnik polski zawsze jest wielkim służbistą, ponieważ zaś posiada dużo ambicyi, więc na przekupstwo nie jest tak łatwo dostępny.

Zdaje mi się, że nic a nic nie przesadziłem w charakterystyce urzędników i służby polskiej na kolejach żelaznych. *Mosk. Wied.* pozostawiam ocenienie, o ile przymioty opisane dają gwarancyę spełnienia obowiązków i o ile służba rosyjska na kolejach tutejszych dawałaby te same gwarancye, co polska służba kolejowa.

Przypuszczam zresztą, że w Petersburgu rozważą sobie, czy Rosya zyskałaby wobec ewentualności wojny, tworząc tu kilka tysięcy nowych malkontentów i desperatów przez „oczyszczenie“ kolei tutejszych z Polaków. Może być, że pewna liczba tych desperatów, pomimo dekretów banicyjnych ks. Bismarka, znalazłaby przytułek na

Nie z fantazyi.

NOWELA.

(Ciąg dalszy.)

... Gorączkowo liczysz dnie i godziny, dzielące cię od pierwszego przedstawienia. Nareszcie, pewnego wieczora, podnosi się kurtyna. Bicie serca głuszy ci słowa aktorów, radbyś jednego wyrazu nie stracić, cały w słuch się zamieniasz, chwytając z ich ust twoje myśli, twoją duszę, spotykając tam siebie samego. Po chwili, nieśmiało, spoglądasz po publiczności. Twoje ja do niej należy, twoja myśl zlewa się z myślą tysięcy, to też każdy uśmiech czy łza, jakich tam zdołasz dopatrzeć, to są, wierz mi chłopcze, najdroższe klejnoty w skarbcu serca twojego. Nie jeden przyszedł do teatru smutny, strapiony, rozweselić się pragnął, a ty wywołałeś szczery śmiech na jego ustach, dałeś mu zbawienne lekarstwo, chociaż je przyrządzałeś najczęściej z boleścią w sercu własnem. No, i sztukę dobrze przyjęto, obdarzono cię mnóstwem szczerych lub obłudnych słówek, aż po wszystkiem pyta się ktoś z życzliwych: „Czy pomyślałeś o recenzentach?“ Ja nie myślałem o nich, ja pracowałem nad sztuką, a ocenę zostawiam sprawiedliwości krytyki. „Zachciałeś!“, mruknął i poszedł z ironią na twarzy. Od następnego dnia zaczyna się szereg klęsk twoich.

Ten ci zarzuca, żeś arogant, pozwalając sobie popisu przed wybredną publicznością i kompetentną krytyką. Drugi idzie dalej, potępiając dyrekcyę teatru za lekceważenie sztuki i podawanie śmieci. Inny znów z recenzyi humoreskę napisał. Poczytując cię za obskuranta, wskazuje adres szkoły czteroklasowej. Zadziwia cię różność poglądów tych panów. To, co jeden podniósł, pochwalił, tamten wyśmiewa i smaga. Oszołomiony, ogłupiały, biegniesz do dyrektora, do kierownika: „Zrobiliśmy z naszej strony wszystko — słyszysz odpowiedź — sztuka była wystawiona starannie, obsadzona świetnie, ale krytyka... co pan chcesz... oni lubią zabijać debiutantów“. Ależ publiczność — wołasz w uniesieniu — ta jest ostatnim krytykiem! „Ba, kilkaset osób na premierze, to mało, tysiące innych nie przyjdą, bo prasa im nie radzi. Nie wystawimy więcej pańskiej sztuki. Dziennikarstwo, to potęga. Próbuj pan coś innego napisać, masz wiele warunków. Nie trzeba się zrażać. — I każą ci się nie zrażać po półrocznej pracy o głodzie i chłodzie, każą ci na nowo probować, po to, aby towarzystwo wzajemnej adoracyi, jako intruza, powtórnie odsądziło cię od prawa maczania pióra w kałamarzu. Taki jeden krok wystarczył do zgaszenia bożej iskry, jaką czułeś w sobie. A więc dopóki nie zdobędziesz poważnej firmy w literaturze, z którą liczyć się musi literat, dramaturg, krytyk i wydawca, nie myśl o dramaturgii, jeżeli nie chcesz, co najmniej dostać żółtaczki, a może z głodu umrzeć. W Niemczech, Francyi, Anglii, pozwalam, bo tam, próbując, uczyć się będziesz, u nas, jest „wielkich“ tak wiele, że dla mniejszych nie zostaje miejsca. *Dixi*.

— To w istocie nie zachęcające — rzekł Zręba, — nie sądziłem, iżby tak źle być miało.

— Jak zawsze, spotkasz i tu wyjątki. Człowiek światły a uczciwy, nie napisze recenzyi, kwalifikującej się do „*Kolców*“ lub „*Kuryera Świątecznego*“; taki cię nie zniechęci, złością rządzić się nie będzie, śniadania nie przyjmie, a trafnym sądem nauczy wiele. Ale ci są w mniejszości, a więc nie zdołają zgłuszyć tamtej kociej muzyki, wrzeszczącej za pomocą trzech czwartych części dzienników.—

Długo jeszcze profesor gawędził ze Zrębą, który się wyspowiadał, że pomimo całej usilności, nie zarabia na najskromniejsze potrzeby życia, że jeśli tak dalej pójdzie, to będzie zmuszony pióra zaniechać, a jąć się jakiejkolwiek, bodaj fizycznej pracy. Zamilczał o Frani, o słodkich marzeniach.

— Istotnie, trzeba ci zdobyć trochę rozgłosu — mówił znów Czerski, — niestety, dziś mała między Guyotem, fabrykantem pigułek, a literatem różnica. Obywaj reklamują się jednako. Za czasów Krasińskich, Słowackich, nie znano na rogach ulic pstrych, niby papuga, afiszów. Ale: nie płynąć pod wodę!...

— Jakiej drogi użyć do tego?

— Mam myśl, może i nie złą. W sali ratuszowej, na cel dobroczynny, rozpoczynają szereg prelekcyj. Napisz coś zajmującego, barwnym, szumnym stylem, ot żeby zainteresować kobiety. Ja ci wyrobię miejsce na jeden odczyt. Jak przemówisz *ex catedra*, zaraz pisać o tobie będą, bo muszą. Lepiej to wyjdzie czy gorzej, zawsze hałas się zrobi, a o to tylko idzie. Zobaczysz, jak ci to drzwi wszędzie szeroko otworzy.

Po naradzie, postanowiono napisać rozprawkę p. t. „*Wpływ estetyki na etykę*“ a Zręba już rwał się do owej roboty, co miała mu w niedalekiej przyszłości drzwi raju otworzyć.

* * *

— Daleko do końca? — pytała Frania Zręby, gorliwie piszącego wśród tomów Kanta, Hegla, Henninga i innych, pożyczonych od profesora do robienia wyciągów.

— Jeszcze parę godzin — odparł młody literat, nie odwracając się, ale po chwili podniósł głowę. — Wiesz Franiu, mam przecież cały dzień jutrzejszy, teraz odpocznę, a zrana dopiszę.

— Ah to dobrze Józiu, bo też za wiele pracujesz. Porozmawiajmy trochę, od kilku dni głosu twego nie słyszę. — I dziewczyna położyła rękę na jego ramieniu, on ją skwapliwie ujął do pocałunku.

A Frania już inaczej wygląda. Rozkoszny wówczas podlotek, stał się prawie dojrzałą kobietą. Kształty miękko zaokrąglone, żywy dawniej rumieniec, przybladły, ruchy spoważniały. Oko, tak niegdyś naiwnie ciekawe, dziś patrzy spokojnie, nie szuka, bo już znalazło. Badając je, nie trudno odgadnąć ów proces, co zawsze jednako odbywa się w sercu dziewczyny od chwili, kiedy ono pierwsze uczucie miłości poznało.

— Jakże jestem szczęśliwy! — mówił Zręba. — dlaczego profesor wcześniej nie wpadł na tę myśl błogosławioną! ileż byłby nam oszczędził zmartwienia!

— Im dłużej szczęście uciekało przed nami, tem lepiej będziemy je umieli ocenić — filozoficznie Frania wtrąciła.

— Jutro więc mój występ publiczny, jutro daję się poznać, a potem, gdy w tylu pismach pojawią się wzmianki, rozbiory mojej prelekcyi, jak Czerski zapewnia, wszędzie już będę miał drogę otwartą. Wszystkie prace zaraz sprzedaję, matce oddam pieniądze, wynajmuję mieszkanie i...

Tu przyciągnął Franię ku sobie, a ona mu główkę zwiesiła na piersi. Chwilę milczeli. Myśl o połączeniu się, stworzeniu gniazdka, przejmowała oboje tak wielkiem szczęściem, że nie umieli go słowami określić.

— A jednak żal mi będzie tego pokoiku i w nim spędzonej przeszłości — mówiła dziewczyna.— Tu ciebie poznałam, tu nauczyłeś mnie tylu pięknych rzeczy, przeczytałeś tyle mądrych książek, tu, pamiętasz, w wigilię Bożego Narodzenia, powiedziałeś mi, pierwszy raz...

— Że cię kocham Franiu — przerwał Józef,— ale ja ciebie kochałem wcześniej; ty nie wiedziałaś...

— O nie, mój drogi, jeszcze się tobie nie śniło, kiedy ja już ciebie kochałam.

I sprzeczali się teraz o to pierwszeństwo, aż wreszcie zgodzić się musieli, że miłość wzajemna zrodziła się w nich jednocześnie od pierwszej chwili poznania.

— Kiedym cię wówczas zobaczył, zaraz jakieś dziwne przeczucie szepnęło mi, że losy moje z twojemi związane.

— A wiesz, że i ze mną było tak samo! Przez kilka dni, zanim sprowadziłeś się do nas, bałam się wprawdzie, że może nie wrócisz, że ci się nie podobało mieszkanie, ale jakiś głos szeptał mi ciągle, że tkwię w twojej pamięci, że myślisz o mnie, że mnie już nigdy, nigdy zapomnieć nie możesz.

— A nie mówiłaś mi o tem, niepoczciwa!...

I długo jeszcze trwała rozmowa młodych na ten znany temat, co stanowi dla ciepłych serc niby starą, ale najpiękniejszą księgę, wyuczoną na pamięć, a zawsze ciekawą, dopóki — nie przewrócą kartki ostatniej...

Nadeszła p. Walentowa, spożyto skromną wieczerzę, poczem matka strudzona udała się na spoczynek. Józef czytał jeszcze ciekawej dziewczynie ustępy swej pracy, tłómaczył i objaśniał, aż wreszcie po północy, odszedł do swego mieszkania — za parawan.

Podobny porządek powtarzał się codziennie. Matka tak się przyzwyczaiła do długich rozmów Frani z Józefem, że się jej one z czasem stały do uśnięcia potrzebne. Popularne lekcye literatury, poezyi i prozy, z całym zapałem młodego narratora odbywały się jeszcze po zgaszeniu lampy, w ciemności. Perkalowy parawan służył jako telefon dla wyjątków Mickiewicza, Syrokomli, Pola i innych.

Dziś mówiono o sprawach żywotnych.

— Wybrałam ci najlepszą koszulę — mówiła Frania, — sama wyprasowałam, zobaczysz, jak dobrze będzie wyglądała przy fraku.

— Boję się, czy frak profesora nie za ciasny na mnie. Najgorzej z butami.

— Stróż obiecał zanieść rano do szewca; możesz pisać w maminych pantoflach, a do wieczora będą gotowe. Ale śpij już Józiu, wszak trzeba wstać rano do roboty. Dobranoc ci! — i Frania wsunęła rączkę pomiędzy żeberka parawanu, a on ją wciągnął i długą ugościł pieszczotą.

Teraz nastała cisza. Na zawnątrz, twardo spało przedmieście snem spracowanych, w izdebce, do której niewyraźnie wdzierały się promienie księżyca przez zasunięte muśliny, słyszałeś chrapanie

kolejach pruskich, a wtedy nikt by im nie mógł dziwić się, że nie znajdując tu chleba, szukają go gdzie indziej.

Sprawy szkolne.

Lwów, 29 maja.

(Sprawa pisowni ruskiej.)

Dnia 25 maja b. r. odbyło się w Radzie szkolnej krajowej pod przewodnictwem wiceprezydenta tejże Rady posiedzenie ankiety w sprawie pisowni ruskiej w szkołach galicyjskich.

W posiedzeniu tem oprócz inspektorów szkolnych krajowych Jana Lewickiego, Bolesława Baranowskiego i dra Seweryna Dniestrzańskiego, wzięli udział zaproszeni przez Radę szkolną pp.: ks. dr. Emilian Ogonowski, profesor uniwersytetu we Lwowie, dr. Stefan Smal Stocki, profesor uniwersytetu w Czerniowcach, ks. Alexy Toroński, Anatol Wachnianin, Konstanty Łuczakowski, Jan Werehratski i Hilaryon Ogonowski profesorowie gimnazyum akademickiego we Lwowie, ks. Onufry Łepki katecheta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Teofil Gruszkiewicz profesor II gimnazyum we Lwowie, Emilian Partycki nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Zaproszony również p. Aleksander Barwiński, nauczyciel tegoż seminaryum, nie mógł przybyć na posiedzenie dla zajęć poselskich w Wiedniu, nadesłał jednak pismo, w którem oświadcza się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej.

Posiedzenie zagaił wiceprezydent, oświadczając, iż nie jest dla władzy szkolnej rzeczą obojętną, czy pewna pisownia, używana w szkole, naukę języka utrudnia lub ułatwia, musi więc władza szkolna pragnąć, ażeby pisownia była jak najprostszą i najłatwiejszą, jednakże wzgląd ten nie jest dla niej decydującym. W sprawie tego rodzaju nie może Rada szkolna brać inicyatywy i wyprzedzać piśmiennictwa, nie można narażać się na to, że szkole i młodzieży narzuci pisownię, której nie przyjmie piśmiennictwo i literatura. Dlatego Rada szkolna przyjęła dla szkół ruskich pisownię, którą sobie w roku 1848 sformułowali Rusini, i dlatego utrzymuje ją w szkołach dotychczas chociaż szkoła z jej niedogodności jasno zdaje sprawę. Wobec częstych domagań, wychodzących ze sfer nauczycielskich, ażeby pisownię tę w kierunku fonetycznym uprościć, zachowała się też Rada szkolna dotychczas biernie i prawie odpornie, nie miała bowiem rękojmi, że głosy te i żądania są wyrazem ogółu lub przynajmniej przeważnej większości oświeconych warstw społeczeństwa ruskiego.

Ankieta obecna nie wyszła też z inicyatywy Rady szkolnej krajowej. Dało dò niej powód podanie wydziału Towarzystwa imienia Szewczenki we Lwowie z dnia 25 grudnia 1891, wniesione do ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu, a domagające się zaprowadzenia pisowni fonetycznej. Podanie to minister reskryptem z dnia 14 stycznia 1892 l. 129 przesłał Radzie szkolnej krajowej do sprawozdania. Rada szkolna, nie chcąc w tej sprawie zabierać głosu bez poinformowania się, jak na nią zapatruje się ogół nauczycielstwa, wystosowała do wszystkich nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, uczących języka ruskiego lub udzielających nauki w języku wykładowym ruskim, zapytanie: „czy pisownię ruską, obecnie w szkołach używaną, uważają za odpowiednią, czy też uznają zmianę jej w kierunku pisowni fonetycznej za pożądaną." Na to pytanie otrzymała Rada szkolna szereg opinij, z których się przekonała, że 63, t. j. trzy czwarte nauczycieli, przemawia za wprowadzeniem fonetyki, zaś 21, t. j. jedna czwarta część nauczycieli oświadcza się za zatrzymaniem pisowni dotychczasowej.

Mając przed sobą głos tak przeważnej części nauczycielstwa szkół średnich, zwróciła się Rada szkolna do dwóch profesorów języka i literatury ruskiej, w uniwersytetach we Lwowie i w Czerniowcach, do ks. dra Emiliana Ogonowskiego i do dra Stefana Smal-Stockiego, z prośbą, ażeby objawili swoje fachowe zdanie, czy uważają dotychczasową pisownię w szkołach naszych używaną, za odpowiednią, czy też uznają za rzecz właściwą, zmienić ją, i w jakiej mierze. Na ten przypadek upraszała Rada szkolna o wypracowanie i przedłożenie szczegółowego projektu tej zmiany.

Obaj pp. profesorowie oświadczyli się za zaprowadzoniem pisowni fonetycznej i przedłożyli wnioski, które ją szczegółowo formułują. Wnioski te zgadzają się z sobą, z wyjątkiem jednego szczegółu, i stanowić będą podstawę dzisiejszych naszych obrad. Uchwały, które tu zapadną, przedłoży Rada szkolna krajowa ministrowi wyznań i oświaty wraz z protokółem posiedzeń, w którym zdanie każdego z panów będzie dokładnie uwidocznione.

Po tem zagajeniu przystąpiła ankieta do obrad nad wnioskami, i uchwaliła je, niektóre jednomyślnie, inne przeważną większością, w myśl wniosków Tow. imienia Szewczenki.

Uchwalono także jednogłośnie drukować w książkach szkolnych alfabet cyrylicki z odpowiedniemi tekstami cerkiewno-słowiańskiemi, ażeby uczniowie mogli czytać modlitwy i książki liturgiczne.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 28 maja.*

Komisya dla reformy monetarnej, wybrana przez austryacką Izbę poselską, dziś ma rozpocząć swoje czynności. Z tego powodu od dziś począwszy aż do ukończenia prac komisyjnych Izba pełna odbywać będzie tylko po dwa posiedzenia na tydzień.

Komisya węgierskiej Izby poselskiej rozpoczęła natomiast już obrady nad przedłożeniami rządowemi w sprawie monetarnej. Pierwszym przedmiotem dyskusyi był projekt ustawy monetarnej. Komisya załatwiła też na pierwszem posiedzeniu §. 1—6 oraz 8—10. Na początku rozpraw p. Helfy zapytał, czy przedłożenia rządowe mają charakter umowy i dlatego nie mogą ulegać zmianie, czy też szczegóły mogą być zmienione. Na zapytanie to minister skarbu Wekerle dał wyjaśnienie, które nie małej jest wagi. Minister oświadczył, że jako umowę należy uważać tylko drugie przedłożenie rządowe, tj. konwencyę monetarną między obiema połowami monarchii. Zarazem zapewnił minister, że gdyby wyjąwszy systemu monetarnego i stopy monetarnej miano żądać zmian, które nie dotykałyby zawartego traktatu, on sam nie miałby żadnych uprzedzeń przeciw takim zmianom. Nadto p. Wekerle zapewnił, że oświadczył austryackiemu ministrowi skarbu, iż gdyby zażądano zmian, zmierzających do przyspieszenia zaprowadzenia waluty złotej lub do bardziej stanowczego oznaczenia chwili, w której ma być przywróconą moneta kruszcowa, on sam nie zawahałby się zaproponować zmianę projektów rządowych.

Na dalsze zapytanie p. Horanskyego, co do wysokości kwot, na jakie banknoty mają opiewać w przyszłości, odpowiedział minister skarbu, że zasadą jest, aby najniższy banknot nie opiewał na niższą sumę jak najwyższy pieniądz złoty (a więc najniższe banknoty mogłyby opiewać najmniej na 20 koron). Prawdopodobnie jednak przyjętym będzie wyższy typ. Między rządami obu połów monarchii nie ułożono jednak w tej mierze nic stanowczego. Komisya uchwaliła § 1 do 6 oraz 8 i 9 bez zmian. Dyskusyę nad § 7 odłożono z powodu wniosku p. Hieronymi, który żąda, aby wagę minimalną monet złotych oznaczyć przy sztukach o 20 koronach na 6·74, a przy sztukach o 10 koronach na 3·37 gramów, tak aby monety, które wskutek zużycia więcej stracą na wadze, były wycofywane z obiegu. Wreszcie § 10 komisya uchwaliła w brzmieniu, wniesionem przez p. Kolomana Szella, zawierającem tę zmianę, że dotychczasowe monety srebrne o 2 złr., 1 złr., $^1/_4$ złr. pozostają w obiegu do chwili dalszych w myśl § 23 projektu wydać się mających postanowień, a nie „nadal" jak brzmiał projekt rządowy.

Ze spraw ruskich. Nowe agitacye.

Obecnie wśród społeczeństwa ruskiego istnieją *de facto* trzy stronnictwa: narodowców, moskalofilów i ruskich radykałów. Każde z tych stronnictw ma swój organ: narodowcy jako taki uznają *Diło*, moskalofile *Halicką Ruś*, a radykali *Naród*. Po znanem oświadczeniu Romańczuka w listopadzie 1890 roku i zorganizowaniu stronnictwa narodowego *Diło* wystąpiło otwarcie jako organ narodowców, broniąc i popierając od tego czasu wszystkie sprawy tego stronnictwa. Metropolita ruski poparł — jak wiadomo — program postawiony przez Romańczuka, a gdy nadto wystąpił z kurendą przeciw *Halickiej Rusi*, zdawało się, że sam przez to samo uznaje *Diło* jako organ narodowców. Tak było przez dłuższy czas. Dopiero od kilku tygodni zaczęły się pojawiać w *Duszpastyrze*, organie metropolity, artykuły skierowane wprost przeciwko *Diłu*, zarzucające mu, że kokietuje z radykałami, którzy otwarcie wypowiedzieli wojnę kościołowi, a gdy obecnie w czasie 900-letniego jubileuszu obchodzonego na Wołyniu przez rząd moskiewski, organ ruskich narodowców nie dość energicznie, według mniemania ruskich sfer duchownych, wystąpił przeciw agitacyom moskalofilów, aby lud ruski wziął udział w jubileuszu — pojawił się w ostatnim numerze *Duszpastyrza* artykuł ks. Rożankowskiego, w którym tenże wzywa duchowieństwo aby przestało prenumerować *Diło*, jeżeli ci wszyscy, którzy je dotychczas popierają, nie przyznają się szczerze i jawnie do katolicyzmu i jeżeli *Diło* nie przestanie kokietować z radykałami. Dotychczas poparło ten wniosek ks. Rożankowskiego 152 księży. Niektóre dzienniki lwowskie ukuły z tego wystąpienia ks. Rożankowskiego nowe stronnictwo ruskie, nam się tak nie zdaje, wystąpienie bowiem ks. Rożankowskiego jest raczej zwróceniem uwagi organu narodowców, że wykroczył nieco z drogi właściwej i to mogłoby być przyczyną, że kilkudziesięciu, albo i więcej prenumeratorów straci, ale w żaden sposób nie można uważać agitacyi przeciw organowi za wystąpienie przeciw stronnictwu, a poparcie głosu ks. Rożankowskiego za rozbicie stronnictwa narodowego. Nowe rozdwojenie wśród Rusinów byłoby nowem nieszczęściem, a rozdwojenie wśród narodowców równałoby się klęsce.

Z Niemiec.

W Berlinie obiegała temi dniami pogłoska, że car w tym tygodniu przyjedzie na trzy dni do Poczdamu w odwiedziny cesarza. Niektóre dzienniki domyślają się, że wizyta cara zejdzie się może równocześnie z wizytą króla włoskiego. Ile na tych wieściach i domysłach jest prawdy, dowiemy się wkrótce.

Mandat poselski, który został opróżniony przez śmierć konserwatywnego Kleista, jedna część pruskich konserwatystów ofiarowuje br. Hammersteinowi, inna część byłemu ministrowi oświaty hr. Zedlitzowi; słychać jednak, że Zedlitz nie myśli kandydować, ale też niema pewności, czy Hammerstein przejdzie.

W stronnictwie konserwatywnem — jak wiadomo — odbywały się długie narady nad zreformowaniem programu politycznego; — pewna część konserwatystów skrajnych domagała się, aby w programie został określony stosunek tego stronnictwa do sprawy żydowskiej. Długie narady nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu i zamiaru zaniechano.

W przeszłym tygodniu w Wansee pod Berlinem stronnictwo narodowo-liberalne urządziło sobie komers. Był tam minister skarbu Miquel, dawniej jeden z wybitniejszych przewodników tego stronnictwa. Na toast, wniesiony na jego cześć, odpowiedział Miquel życzeniem, aby stronnictwo, wierne swoim tradycyom, pozostało zawsze takiem, jakiem było, a więc dalekiem od stronniczego fanatyzmu. Jeżeli takiem pozostanie, wówczas zachowa swój wpływ i oprze się zwycięsko wszelkim wpływom zewnętrznym i rozterkom wewnętrznym.

Dzisiaj, w poniedziałek, odbywa się wielce okazały pogrzeb Forckenbecka, naczelnego burmistrza miasta Berlina. Dzienniki wszelkich odcieni politycznych przyznają mu niezwykłe zdolności administracyjne i zasługę podniesienia miasta i urządzenia prawdziwie wzorowej administracyi. Według dzienników berlińskich książę biskup wrocławski dr. Kopp na zapytanie proboszcza berlińskiego Jahnela zabronił duchowieństwu katolickiemu wszelkiego udziału w pogrzebie Forckenbecka i odmówił mu miejsca na cmentarzu katolickim. Za powód tego postanowienia podają dzienniki to, że Forckenbeck w czasie walki kulturnej przyjął nominacyę na członka trybunału dla spraw kościelnych i i przez to sam wystąpił ze związku kościelnego. Udział w takim trybunale który przyznawał sobie prawo usuwać biskupów, a więc uzurpował sobie władzę kościelną, znaczy tyle, co wyrzeczenie się zasad kościoła katolickiego, czy dobrowolne wystąpienie z jego związku. Skutkiem takiego postanowienia ks. biskupa Forckenbeck będzie pochowany na cmentarzu ewangielickim, a nabożeństwo żałobne odprawi duchowieństwo ewangielickie pod kierunkiem pastora Hossbacha.

Dzienniki protestanckie oczywiście ganią to postępowanie ks. biskupa i upatrują w niem wyraz opozycyi przeciw władzy królewskiej.

Z Paryża.

Związek francuskich towarzystw gimnastycznych wydał odezwę do wszystkich towarzystw gimnastycznych, w której wyłuszcza cel zapowiedzianych uroczystości w Nancy i protestuje przeciwko twierdzeniu, jakoby uroczystości te miały charakter szowinistyczny i wyzywający i mogły dać powód do niewłaściwych demonstracyj. Odezwa kończy się zapewnieniem, że Francuzi zachowają się w Nancy umiarkowanie i taktownie i nie zapomną o tem, że krzykliwe i szowinistyczne mowy nie są bynajmniej właściwym wyrazem rozumnego i oświeconego patryotyzmu.

Rozdwojenie w obozie rojalistycznym we Francyi, dokonane pod wpływem polityki Leona XIII, jest już dzisiaj stanowcze i nie ulega żadnej wątpliwości. Wielu rojalistów fanatycznych uznało już publicznie republikańską formę rządu i przyłączyło się do tak zw. prawicy konstytucyjnej, tj. konserwatywnej partyi republikańskiej. Największe zrobiło wrażenie w Paryżu nawrócenie hrabiego de Mun i Descotes'a na wiarę republikańską. Wszystkie dzienniki roztrząsają to zdarzenie, upatrując w niem doniosły wypadek polityczny. Dalszym objawem rozkładu partyi rojalistycznej jest fakt, że znany dziennik rojalistyczny *Défense* skutkiem ostatnich wypadków politycznych przestanie wychodzić.

W Caumentry (dep. Allier) były 27 maja dwa wybuchy dynamitowe przed domami wybitnych osobistości ze świata urzędniczego. Szkody materyalne nieznaczne; ofiar w ludziach nie ma, ale wybuchy wywołały w mieście wielkie wzburzenie.

Dzienniki poświęcają obszerne wzmianki pamięci deputowanego Madier de Montjau, który umarł w tych dniach. Był to jeden z najwybitniejszych weteranów partyi republikańskiej. Urodził się w Nîmes 1814 roku. Brał udział w rewolucyi 1848 roku przeciwko Ludwikowi Filipowi; zorganizował zbrojny opór przeciwko zamachowi stanu 1851 roku i podpisał deklaracyę, uznającą Ludwika Napoleona za wyjętego z pod praw. Po zamachu stanu został wydalony z kraju, do którego powrócił wraz z Wiktorem Hugo po rewolucyi 1870 roku. Do końca życia pozostał wierny swym zasadom; należał zawsze do skrajnej lewicy i domagał się energicznych środków represyjnych przeciwko bulanżyzmowi.

Z Włoch.

W Izbie poselskiej parlamentu włoskiego odbył się wybór prezydenta. Mimo upierania się przy swej dymisyi Bianchieri został wybrany 312 głosami na 333 głosujących, dwadzieścia kartek było pustych, jedna zawierała nazwisko Zanardelli'ego. Bianchieri przyjął prezydenturę.

Projekt do ustawy o prowizoryum budżetowem na sześć miesięcy ma się pojawić dzisiaj w poniedziałek i da powód do nowej szerokiej rozprawy, której wynik wielce niepewny. Mężowie zaufania stronnictw opozycyjnych czynili rządowi propozycyę, aby się zadowolnił uchwaleniem prowizorycznego budżetu na jeden miesiąc, za co opozycya przyrzekła głosować za kandydatami rządowymi dla uzupełnienia komisyi budżetowej. Giolitti nie przyjął propozycyi, skutkiem tego w sobotę w wyborze większość znaczną otrzymali sami opozycyjni kandydaci; jeden został wybrany, trzej będą poddani wyborowi ściślejszemu. Komisya budżetowa w przeważającej części jest opozycyjną, dlatego zdanie jej nie ulegałoby wątpliwości, atoli — jak niektóre dzienniki przypuszczają — wniosek komisyi nie wypadnie wrogo dla rządu, bo opozycya słabnie.

Kronika.

***Kraków,** 30 maja.*

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę dnia 1 czerwca o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne w sali wykładowej prof. Łazarskiego (*Collegium physicum*, ulica św. Anny). Porządek dzienny: 1) Sprawy administracyjne. 2) Dr. Kryński mówić będzie „o zawartości komórek rakowych" i okaże preparaty mikroskopowe. 3) Dr Wachholz będzie mieć odczyt z zakresu psychopatologii sądowej.

Prof. dr. Ludwik Ćwikliński mianowany został członkiem korespondentem Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu.

Uroczystość Moniuszkowska w Krakowie. Staraniem Towarzystwa muzycznego, w piątek dnia 3 czerwca 1892 roku, jako w wilię 20-tej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki wykonane będą w sali „Sokoła" „Dziady" (Widma), poprzedzone „Marszem żałobnym" i słowem wstępnem Władysława Żeleńskiego. Uroczystość odbędzie się z uprzejmym współudziałem panny T. Trapszówne, E. Rygiera, kap. J. N. Hocka i orkiestry 13 pułku piechoty. „Widma" sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady" na sola, chóry, orkiestrę i deklamacyę, obejmują: „Introdukcya" na orkiestrę, „Zaklinanie duchów" (solo baryton i chór z orkiestrą). „Widmo pierwsze" (Aniołek, solo sopran i chór z orkiestrą), „Zaklinanie" (solo baryton i chór z orkiestrą), „Widmo drugie" (solo baryton i chór z orkiestrą), „Chór ptaków nocnych" (chór z orkiestrą), „Zaklinanie" (solo baryton i chór z orkiestrą), „Widmo trzecie" (duet na sopran i baryton i chór z orkiestrą), „Piosnka Zosi" (solo sopran z orkiestrą), „Zakończenie" (solo baryton i chór z orkiestrą). Początek o godzinie wpół do ósmej wieczorem. Bilety dla członków po cenie 1 złr. za krzesło, 30 ct. za wstęp, sprzedaje kancelarya Towarzystwa (plac Szczepański l. 3) od 12 do 1 i od 5 do 6. Osoby do Towarzystwa nienależące, płacą za krzesło 1 złr. 50 ct., za wstęp 50 ct. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Uroczystość „sokolska". Wstręty, jakie pewne sfery zaczynają czynić „Sokołom czeskim", wybierającym się na Zjazd do Lwowa, jak słychać — jeszcze się nie skończyły. Jest obawa, że powitaniom gości na dworcu kolejowym we Lwowie, stawiane będą dalsze trudności.

Dziwna rzecz zaiste, że po pogrzebie Mickiewicza i po uroczystym zeszłorocznym obchodzie Konstytucyi Trzeciego Maja biurokratyzm rządowy dotychczas uwierzyć nie chce, że obywatelstwo samo bez pomocy policyi, zdolne jest przy takich sposobnościach wzorowy utrzymać porządek.

Mamy przecież nadzieję, że dotyczące organy przejrzą nareszcie i zbytnią gorliwością nie będą się starały zwiększać goryczy, która i tak już szerokie sfery społeczeństwa naszego przepełnia.

Z „Sokoła". Zapraszam wszystkich uczestników zjazdu lwowskiego na próbę generalną ćwiczeń jubileuszowych (przy muzyce) na środę dnia 1 czerwca br., początek z uderzeniem godziny 7.

Wszystkich zaś umundurowanych członków „Sokoła", biorących udział w uroczystym pochodzie, zapraszam na ćwiczenia we czwartek 2 czerwca o godzinie 7 wieczorem (strój zwyczajny).

Hacsewski.

Dwa stypendya z fundacyi swego imienia po 100 złr. rocznie nadał w roku bieżącym Henryk Strzelecki, b. dyrektor kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie i wiceprezes galicyjskiego Towarzystwa leśnego, Tadeuszowi Bobrowskiemu i Teofilowi Krygowskiemu, uczniom kraj. szkoły gospodarstwa lasowego, na czas trwania ich studyów w tejże szkole.

Komisya informacyjna Tow. Bratniej pomocy słuch. wszechnicy lwowskiej, chcąc przyjść ze skuteczną pomocą potrzebującym zajęcia kolegom, zwraca się do Publiczności z prośbą, by wszelkie zajęcia biurowe i lekcyjne raczyła zgłaszać w naszem Towarzystwie. Poleceni przez Towarzystwo koledzy niezawodnie odpowiedzą położonemu w nich zaufaniu. Adres: „Towarzystwo bratniej pomocy sł. wsz. lw. Lwów. Rynek, l. 36" (Komisya inform.) lub na ręce K. Jana Stapińskiego sekretarza komisyi.

Posiedzenie naukowe krakowskiego oddziału Tow. przyrodników imienia Kopernika odbędzie się we środę dnia 1 czerwca o godzinie 7 wieczorem w sali laboratoryjnej prof. Rostafińskiego w ogrodzie botanicznym oraz obserwatoryum astronomicznem. Na porządku dziennym: 1) M. Raciborski: Zjawisko śmierci u roślin. 2) Komunikacye naukowe. 3) Zwiedzenie obserwatoryum astronomicznego.

Energiczne śledztwo policyjne. W sprawie kradzieży drogocennych przedmiotów, popełnionej dnia 26 bm. z zamkniętego mieszkania u hr. Zygmunta Cieszkowskiego przy ul. św. Jana, dowiadujemy się, iż komisarz Swolkień przy pomocy straży policyjnej doprowadził poszukiwania do pożądanych rezultatów, gdyż nietylko ujął już w sobotę Józefa Biernata z Niepołomic, tutejszego komisyonera i Józefa Musiała z Kaszowa, wyrobnika, jako sprawców kradzieży, lecz również zwrócił już poszkodowanemu wszystkie skradzione kosztowności.

Z teatru. Jutro na benefis panny Heleny Marcello przedstawioną zostanie jedna z najpiękniejszych komedyj Wiktoryna Sardou p. t. „Nasi najserdeczniejsi". Będzie to zarazem ostatni i pożegnalny występ znakomitej artystki, oraz ostatnie przedstawienie w tym sezonie naszego teatru. Jesteśmy pewni, że teatr będzie znów jutro przepełniony.

W sprawie mundurów studenckich dyskusya publiczna dotąd nie została zamkniętą. Z tego względu zamieszczamy zakomunikowane nam pismo:

„Z powodu poruszonej bardzo słusznie w *N. Reformie* kwestyi ubrania uczniów szkół średnich, uważam za obowiązek dodać, że ani „konfederatki" wysokie, jakie noszą patryotyczni mieszkańcy naszych miast, ani niskie (krakuski), używane przez krakowskich włościan i ułanów austryackich, nie są właściwe dla naszych dzieci, uczęszczających do szkół, a to dlatego: 1) że jedne i drugie nie mają „daszków", które ochraniają wzrok przed promieniami słonecznemi, a 2) że tak pierwsze, jak drugie nie posiadają odpowiedniej młodocianemu wiekowi fantazyi, są za poważne dla nich. Najodpowiedniejszem, zdaniem mojem, nakryciem głowy dla uczącej się młodzieży byłyby „ułanki", zbliżone do kształtu kaszkietów, używanych niegdyś przez ułanów polskich.

„Co zaś do reszty ubrania, to także najlepiej odpowiadałyby naszym dzieciom krój i kolor, zbliżony do uniformu, opiewanego przez nich chętnie „ułana na widecie".

„Projektowane przez Radę szkolną krajową srebrne i złote obwódki są także niefortunnym, zdaniem mojem, pomysłem, bo są za kosztowne dla nas. Zamiast bowiem sznurków ze złotego i srebrnego „szychu", któremi zastąpią biedni rodzice złote i srebrne obwódki, a z których szych wkrótce spełznie, lepiej byłoby użyć sznurków lub plecionek wełnianych białych dla wszystkich 8 klas, dla odróżnienia zaś wyższego gimnazyum uadać tylko odmienny sposób obszycia ich na rękawach. I tak np. w gimnazyach niższych mogłyby być one naszyte w liniach prostych, w wyższych zaś złamane na zewnętrznej części rękawa w kształcie \/ lub temu podobnym. Takie obwódki byłyby tanie i trwałe, gdyż w razie potrzeby mogłyby być prane i nie odróżniałyby uczniów biednych od bogatych, a tem samem nie dałyby powodu do wywyższania się jednych nad drugich."

„Victoribus Gloria", obraz wielkich rozmiarów hiszpańskiego malarza Riccardo Villodas, nadszedł onegdaj do Krakowa i będzie od jutra wystawiony w Sukiennicach. Obraz ten cieszył się wielkiem powodzeniem na dwóch ostatnich międzynarodowych wystawach w Berlinie i w Monachium. Przedstawia on bitwę morską, którą cesarz August, jako igrzysko dla rzymskiego ludu, stoczyć kazał na sztucznie wytworzonem jeziorze u stóp pagórka Janiculusa; a do tego jeziora, liczącego 1.800 stóp długości, 1.200 szerokości, woda doprowadzaną była za pomocą umyślnie zbudowanego wodociągu Alsietina. Dzień cały aż do zachodu słońca walczyły zawzięcie dwie floty, z których jedna grecką, a druga perską flotę przedstawiały; każda z nich liczyła trzydzieści wielkich statków i niezliczoną ilość łodzi; a zaciekłość walczących była tak wielką, że gdy August o zapadającym zmroku dał znak zaprzestania walki, większa część bojowników i wioślarzy na galarach była już wyginęła. Co nie przeszkadzało, że umierający aż do ostatniej chwili wznosili na cześć swego cezara pełne zapału okrzyki.

W Stow. nauczycielek we Lwowie odbyła się dnia 22 bm przed południem uroczystość poświęcenia lokalu, poprzedzona mszą św., odprawioną przez ks. Jana Stopczyńskiego w kościele PP. Benedyktynek. W czasie mszy św. pięknie śpiewała p. Ledererowa i jej uczennice. Po odprawionem nabożeństwie udali się członkowie i zaproszeni goście do lokalu Stowarzyszenia (Rynek l. 10), gdzie ks. dyrektor Stopczyński dokonał poświęcenia, a następnie przemówił serdecznie do zgromadzonych, udzielając błogosławieństwa kapłańskiego nowemu Towarzystwu. Radca szkolny p. Baranowski w dłuższem przemówieniu określił cele Stowarzyszenia, a zachęcając członków do wytrwałości w powziętych usiłowaniach, zakończył zapewnieniem, że ogół popierać będzie szlachetne dążenia stowarzyszonych. Za te życzenia obu mowców i słowa zachęty podziękowała imieniem członków pani Wincenta Longchamps. Prezydent miasta p. Mochnacki zaszczycił Stowarzyszenie swą obecnością. Między zaproszonymi gośćmi oprócz wyżej wymienionych byli pp. radca Gerstman, rektor Piętak, inspektor szkół ludowych, Mieczysław Baranowski, dyrektor seminaryum Dziedzicki, prof. Wójcik, katecheta ks. Jurkiewicz i inni. Po skończonej uroczystości odbyło się walne zgromadzenie członków, na którem wybrano wydział i komisyę kontrolującą. Do wydziału zostali wybrani absolutną większością głosów: Aleksandrowiczówna Aniela, Jaworska Sabina, Klossówna Filomena, Kossowska Stefania, Laurecka Joanna, Ledererowa Marcela, Letnerówna Marya, Lewicka Anna, Longchamps Wincenta, Makuszówna Jadwiga, Niedziałkowska Wiktorya, Romanowiczówna Zofia, Strzelecka Marya, ks. Jan Stopczyński, Szatkowska Helena, Wechslerowa Stefania, Wójcik Józef, Zielińska Marya, Zygadłowiczówna Wanda. W skład komisyi kontrolującej weszły panie: Thulie Helena, Maywalt Joanna i p. Seyfart.

Bochnia, 29 maja. (Kor. *N. Reformy*). W sobotę 28 b. m. grono obywateli postanowiło wprowadzić w życie w Bochni korpusy wakacyjne. Na podstawie regulaminu miasta Lwowa uchwaliło regulamin odpowiedni tutejszym stosunkom i wybrało komitet, złożony z obywateli i pedagogów.

Przez cztery noce ostatniego tygodnia budziła

---

sklepikarki, a po dwóch stronach parawanu, dwóch serc dwa tętna, miarowe, uczciwe...

Udając że śpią, nie spali oboje. Przeddzień zapowiedzianej prelekcyi, to zbyt ważna dla nich chwila, to kres oczekiwań wzajemnych, jutrzenka szczęścia.

* * *

Przed szóstą wieczorem, licznie zebrała się publika w sali ratuszowej. Poczciwy C. rski gorliwie zajął się reklamą, którą w gruncie rzeczy potępiał, nie mniej za niezbędną uznawał. Z drugiego względu interesujący to tytuł prelekcyi: „*Wpływ estetyki na etykę*". Jakże bogaty temat do poruszenia pięknych, wzniosłych stron człowieczeństwa! Kobiety cieszyły się na niejedną sentencyę, do swych wdzięków adresowaną, to też w towarzystwie starszych i młodych zajęły salę po brzegi. Nie jedna niecierpliwie rzucała okiem na estradę, ciekawa jak wygląda prelegent, o którego młodzieńczych zdolnościach głosiły dzienniki ostatnich dni. Ale na katedrze stały tylko dwie świece i szklanka wody. Wybiła szósta. Przycichły szepty, ten i ów zajął swe miejsce, publiczność przygotowywała się do słuchania. Nie dziwi nikogo, jeżeli odczyt opóźnia się kilka, kilkanaście minut. Ale minął kwadrans, minął drugi, a prelegent nie zjawiał się. Tego było cokolwiek za wiele. Zaczęto szemrać. Jak w ulu, słyszałeś szepty, wreszcie sarkania po sali: — Co to znaczy? ależ to nie grzecznie, to lekceważenie! — Pst, pst, już idzie! a to się spóźnił!

Skrzywiła się w tej chwili nie jedna: — Fi, pięknie mi „młody"!...

I w istocie, na estradzie stanął stary jegomość.

— Z powodu nagłej niedyspozycyi prelegenta— mówił — odczyt dzisiejszy miejsca mieć nie może. Bilety służyć będą na następny, p. t. „*O szkodliwości tytoniu*".

— Bardzo dziękuję — jeszcze wśród ciszy odezwała się jakaś dama, tak że ją w całej sali słyszano.

— Padam do nóg — żartobliwie zawtórował ktoś z młodych.

Ze śmiechem i szemraniem opuszczano salę.

Zrębę tymczasem, w pantoflach sklepikarki, gorączka trawiła przy oknie. Wyczekiwał chłopaka z butami, ale daremnie. Zegar z wagami, o porcelanowym blacie, tykotał, rzekłbyś, szybciej niż zawsze, skazówki przesuwały się z minuty na minutę, wreszcie z kwadransa na kwadrans, wybiło pół do szóstej, trzy kwadranse, a butów jak nie ma tak nie ma!

— Zlituj się Franiu, co ja pocznę! — wołał zrozpaczony prelegent, — szósta dochodzi a na plac teatralny taki kawał drogi!

— Boże mój Boże — zawodziła dziewczyna,— jak na złe, stróża nie ma, nie wiem, do którego szewca zaniósł buty, samabym pobiegła.

Wybił kwadrans na siódmą, kiedy do izdebki wszedł czeladnik.

— Majster kazał mi przynieść rubla proszę pana — mówił przy drzwiach, trzymając buty.

— Jutro zapłacę — rzekł Zręba i wyciągnął rękę.

Czeladnik swoją schował za siebie.

Frania tymczasem do sklepiku wybiegła i podczas gdy się tu certowano, rubla od matki przyniosła.

Biednej dziewczynie serce biło mocno w obawie o spóźnienie się Józefa.

— Masz tu dwa złote jeszcze — rzekła wsuwając mu w rękę pieniądze — bierz doróżkę, a zdążysz.

Przytulił ją do siebie nerwowo, uścisnął i szybko izdebkę opuścił. (Dok. nast.)

S. Graybner.

mieszkańców Bochni tuba stróża nocnego, dzwonienie i trąbka strażacka. Dziś w nocy o godz. 1 wybuchł pożar w stodołach p. Pachuckiego, używanych na skład słomy i siana. Pożar zniszczył stodoły wraz z złożoną w nich słomą, a rozszerzając się, objął sąsiednie dwa domy i piętrową kamienicę. Szkoda jest znaczną.

Nowy Sącz, 29 maja. (Kor. *N. Reformy*). Ustny egzamin dojrzałości odbywał się w tutejszem gimnazyum od 23 do 28 b. m. Do egzaminu zgłosiło się 22 uczniów klasy ósmej i 5 eksternistów. Z tych otrzymali świadectwo dojrzałości: Babicz Edward, Brzyski Józef, Bukowski Henryk, Cammra Karol, Chwalibóg Marcin, Cycoń Michał, Flis Tadeusz, Gawor Henryk (z odznaczeniem), Gliński Andrzej, Harbut Bartłomiej (z odznaczeniem), Horoszkiewicz Stefan, Pazdanowski Michał, Sowa Jan, Wodziński Kazimierz, Wysocki Tadeusz, Ziemski Adam (z odznaczeniem), Zubek Józef. 5 uczniom pozwolono składać egzamin powtórny z jednego przedmiotu po wakacyach. Z eksternistów uznani dojrzałymi: Kusnarczyk Stanisław, Urbański Michał. Jeden eksternista reprobowany na rok, a dwóch bez oznaczenia terminu.

Łańcut, 28 maja. (Koresp. *N. Reformy*). We czwartek odbył się tu wieczorek muzykalny, urządzony przez komitet pań, z którego dochód w kwocie 71 złr. złożono na zawiązanie funduszu dla budowy własnego domu „Sokoła“. Program bardzo urozmaicony, wykonany siłami przeważnie własnemi, bo tylko skrzypek akademik p. Głowacki przyjechał z Krakowa, a śpiewała solo panna Schiffner ze Lwowa. Interpretacya znakomita i wykonanie wzorowe zawdzięczamy wprawnej i po mistrzowsku poprowadzonej dyrekcyi pani Rużekowej z Krzemieńcy, znanej powszechnie w całej okolicy ze swych chętnych występów, gdziekolwiek cel szlachetny tego wymaga. Wdzięczność i szczere uznanie należą się wszystkim uczestnikom w wykonaniu programu.

Jutro 29 bm. obchodzimy uroczystość poświęcenia sztandaru, pod którym, zebrawszy kilkunastu umundurowanych i wielu zwykłych „Sokołów“, wyruszamy do Lwowa.

Odezwa. Z Berlina otrzymujemy następujące pismo: „Jakkolwiek pokaźna liczba tow. polskich w Berlinie się znajduje, jednakowoż dosyć często dawał się uczuwać brak podobnego w okolicach Berlina; ażeby zaś brak ten usunąć, pozakładano przed rokiem i później tow. katolickie „Robotników polskich“ w różnych miejscowościach, które mają na celu łączność i pouczanie niższych warstw robotniczych, a zarazem zapobieganie germanizacyi tychże. Takie towarzystwo założono przed niedawnym czasem, bo ledwo przed 2 miesiącami w Schönebergu pod Berlinem, które dzięki energii kilku członków zapowiada dobre rezultaty; dowodem tego jest szkółka języka polskiego dla dzieci polskich, która już na drugiej lekcyi liczyła 25 dzieci. Chcąc, ażeby towarzystwo lepiej pracować mogło utworzyliśmy także bibliotekę, do której na początek sprowadzono dzieła „Biblioteki Narodowej“, lecz dla braku środków materjalnych niepodobna nam tejże na razie zaopatrzyć w odpowiednią ilość dzieł, ażeby można członkom dać stosowny pokarm duchowy do wzbudzenia w nich miłości ojczyzny. Na tej to podstawie upraszamy niniejszem wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego o wspomożenie w zamiarach naszych, przez łaskawe darowanie nam stosownych książek, na tle narodowem pisanych, a to na ręce niżej podpisanego bibliotekarza; przytem wielką sprawiłoby nam przyjemność, gdybyśmy mogli otrzymać mapę Rzeczypospolitej Polskiej z czasów przedrozbiorowych. Z wysokiem poważaniem bibliotekarz *Kasimierz Kuczyński*, Möckern str. 119.

Z Warszawy. Zarząd towarzystwa wyścigów konnych, uwzględniając prośbę ks. arcybiskupa Popiela, ażeby wyścigi nie odbywały się w dnie niedzielne i świąteczne, postanowił urządzać gonitwy tylko w dnie powszednie.

Wynalazki Polaków. P. Kamiński stara się o uzyskanie w departamencie handlu i rękodzieł w Rosyi pięcioletniego przywileju na własnego pomysłu pancerz do kół wagonów i lokomotyw. P. Olszewicz o trzyletni przywilej na udoskonaloną baterye galwaniczną oraz p. Twardowski o pięcioletni na udoskonalony sposób opalania kotłów parowych płynnem paliwem.

Mianowania. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Jana Kapuścińskiego we Lwowie zarządcą pocztowym w Samborze.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę sądu powiatowego w Trembowli, Grzegorza Chaya adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Tarnopolu.

Repertoar teatru krakowskiego.

Wa wtorek 31 maja: Benefis i ostatni pożegnalny występ Heleny Marcello, oraz ostatnie przedstawienie w tym sezonie: „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

TEATR.

„Bawidełko“, sztuka w 4 aktach a 5 odsłonach Edwarda Lubowskiego.

(*ad.*) Wśród strasznej posuchy, panującej od dłuższego czasu na scenie krakowskiej, miała nam spaść manna duchowa czy ożywcza rosa w postaci „Bawidełka“ p. Lubowskiego. Jest niem piękna Hanna, córka stangreta pijaka i praczki, którą dziewięcioletnią dziewczyną przyjmuje na wychowanie pani Stalicka, poczciwa, bogata i sama bezdzietna właścicielka dóbr. Wszystko z początku idzie nieźle. Chłopskie dziecko w domu pańskim oswaja się powoli z arystokratycznym światem i podbija wszystkich swoją urodą, brzydzi się wspomnieniem rodziców i urodzenia swego.

Nagle zjawia się siostrzeniec Stalickiej hr. Stefan, *bon vivant* jakich mało, i uwodzi Hannę. Oburzona tym postępkiem ciotka zmusza siostrzeńca do ożenienia się z dziewczyną, na którą równocześnie przelewa cały swój majątek. Ten ostatni wzgląd przemaga. Stefan nie kocha Hanny, ona go nienawidzi, wychodzą jednak za siebie.

W dwa lata później młode małżeństwo tak się przedstawia w Warszawie: hr. Stefan utrzymuje bardzo ścisły stosunek z dawną swą kochanką bar. Melinet, mieszkającą w jego domu, i wydaje coraz więcej pieniędzy. Hanna zaś opuszczona otacza się złotą młodzieżą, podpisuje wszystkie wekele za marnotrawnego męża i w nieszczęściu swem szuka ukojenia — w szampanie. Ostatecznie czuły małżonek, poderwawszy ostatki z majątku Hanny, ucieka gdzieś daleko z kochanką, — ona zaś, zupełnie zubożała i trapiona przez wierzycieli, przyjeżdża do przybranej matki i badrzo bolesnemi wyrzutami odpłaca się jej za wychowanie, opiekę i majątek.

Sztuka kończy się nad wyraz wstrętnym widokiem. Hanna znajduje się nagle — nie wiadomo jakim sposobem — w gronie pozłacanej młodzieży małego miasteczka, i w pijanem towarzystwie kończy burzliwy swój żywot z kieliszkiem w ręku.

Oto krótka osnowa utworu, w którym obok osób wspomnianych występują jeszcze rodzice Hanny, brat Halickiej Grzechocki, Sośniak — syn chłopa — jedyna sympatyczna postać w sztuce, i kilka innych.

Sztukę Lubowskiego poprzedziła u nas reklama, zjednana jej w Warszawie. Z żalem jednak wyznać się godzi, że oczekiwania nasze zawiedzione zostały srodze. Tendencyę utworu trzeba odgadywać, w sztuce samej mglisto ona występuje. Autor chciał uderzyć na sposób, w jaki arystokracya nieraz zajmuje się ludem, czyniąc to raczej dla dogodzenia dziwacznemu kaprysowi, niż z poczucia społecznego obowiązku. Przeprowadzenie atoli myśli, poruszonej może słusznie i popartej niejednym rażącym przykładem — nie dorosło stanowczo podjętemu zadaniu. Charaktery osób głównych dziwaczne, niewyraźne. W procesie psychicznym, odgrywającym się w duszy Hanny, brak konsekwencyi, za to zbyt wielkie skoki. Atawizm, teorya dziedziczenia, nie została jeszcze w nauce bez zastrzeżeń przyjętą, nie można się przeto oprzeć na niej tak silnie, jak to autor uczynił. I budowa sztuki chroma pod niejednym względem. Ostatni akt z całą swą ohydą mógł odpaść bez szkody dla widza, który patrząc przez kilka godzin na ranę społeczną, boleśnie dotkniętą, a daremnie szukając w sztuce sposobów jej zagojenia, odchodzi gniewny, wzburzony. Wszystko to pozbawia utwór p. Lubowskiego ważnych warunków scenicznych i psuje wrażenie całości, w której jednak niektóre sceny epizodyczne tryskają życiem, prawdą i werwą.

Wykonanie sztuki było w ogóle staranne i dobre.

Popisową rolę Hanny grała p. Marcello z właściwym sobie temperamentem. Naiwna i uczciwie wychowana dziewczyna, następnie w obcą sferę rzucona kobieta, upadająca w końcu coraz niżej w ohydnym nałogu — w kreacyi warszawskiej artystki — porywała i przykuwała do siebie serce słuchacza tak długo, dopóki jej sam autor nie kazał wstręt budzić miast współczucia i politowania. Publiczność zasłużonemi darzyła oklaskami p. Marcello i wszystkich artystów, którzy z niełatwego zadania nieźle się w ogóle wywiązali. Na szczególnie pochlebną wzmiankę zasłużył p. Ruszkowski, który postać głupiego dorobkiewicza, pchającego się w sfery „wyższego świata“, z niezrównaną odtworzył prawdą.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Swiat“.** Nr. 11. Winieta tytułowa Wielogłowskiego, przedstawia tor wyścigowy w Krakowie. Na czele zeszytu mamy początek pełnej wybornej charakterystyki powieści T. T. Jeża: „Uszy do góry!“ — Jan Styka podał szkice do słynnego obrazu swego „Polonia“, postacie Kościuszki, Rejtana i Korsaka. Dalej mamy w dziale rysunkowym: Czesława Jankowskiego „Port kaletański“; Miecz. Reyznera dwie wyborne postacie dewotek na nieszporach, z obrazu artysty, wystawionego w tegorocznym *Salonie* paryskim; z tejże wystawy znakomity obraz Ant. Austen „Po burzy“ i Stan. Jankowskiego znaną postać „Zołzikiewicza“ (z noweli Sienkiewicza), nakoniec bardzo podobny portrecik p. Jadwigi Czaki, artystki dram. warszawskiej, grającej obecnie we Lwowie. — W dziale literackim mamy początek poematu Langiego „Pieśń o słowie“, Wł. Łuszczkiewicza szkic z dziejów polskiego malarstwa, Zyg. Doskowskiego zajmujące studyum: „Od Bacha do Chopina“, wreszcie dokończenie pamiętników Chorążyca z końca XVIII wieku i artykuł o modach.

— **„Wisła“**, tom VI (1892), zeszyt 1 (styczeń, luty, marzec). Warszawa. Str. 261 w 8-ce.

Wzorowe to czasopismo rozpoczęło szósty rok swego cennego istnienia nadzwyczaj bogatym zeszytem. Zjawienie się nowego zeszytu „Wisły“ jest dla miłośników polskiego krajoznawstwa wypadkiem, pożądliwie wyczekiwanym. Z pola, do niedawna odłogiem u nas leżącego, przynosi nam ona snopy plonów bogatych; nie tylko uczonym je niesie — jest to karm dla wszystkich, co po polsku czytać i uczuć umieją.

W zeszycie, który leży przed nami, mamy następujące studya i przyczynki: Znany archeolog Z. Gloger w artykule „W dolinie Biebrzy“ barwnym językiem opisuje naukową wyprawę, dokonaną przezeń przy pomocy łodzi po falach tego dopływu Narwi w Augustowskiem. St. Ciszewski daje dalszy ciąg swego pracowitego studyum bibliograficznego o historyi ludoznawstwa chorwacko-serbskiego. Bron. Grabowski zaczął badanie porównawcze „Podań o związkach między najbliższem rodzeństwem“ (Część I. Syn i matka). Erazm Majewski, autor słownika przyrodniczego, zestawił i usystemizował bardzo pracowicie pojęcia ludu polskiego, odnoszące się do węża. Dalej podaje „Wisła“ tłomaczenie cennego dzieła M. Toeppena; z myślą przyswojenia tej pracy naszej literaturze nosił się O. Kolberg. Ma ona tytuł „Wierzenia mazurskie“. Nadzwyczaj ciekawem studyum obdarzył nas w tym zeszycie dr. Nadmorski (pseud.) w artykule „Kaszuby i Kociewie“. Jest to badanie języka, zwyczajów, przesądów i pieśni ludowych w północnej części Prus Zachodnich. Dalej spotykamy: Z. Wasilewskiego „Przyczynek do etnografii Krakowiaków“, dra Wł. Matlakowskiego „Oracya, czyli zaproszenie na wesele na Kujawach“, K. Kleczkowskiego „Etnologia i estetyka“, wreszcie Br. Dembowskiego „Bajki, według opowiadania Jana Sabały Krzeptowskiego z Kościelisk“. Portret znanego Sabały-opowiadacza dała „Wisła“ na czele zeszytu w pięknem wykonaniu St. Witkiewicza.

Bogate działy poszukiwań, w których każdy inteligentny człowiek może być bardzo pouczonym, jeżeli ma styczność z ludem, i sprawozdania z dzieł nowych zamykają tę piękną książkę. My zaś swoją krótką wzmiankę zamykamy prośbą do czytelników, by „Wisłę“ popierali, bo na to ze wszech miar zasługuje.

— **Sylwetkę Elizy Orzeszkowej** zamieściło w numerze marcowym pismo szwedzkie *Dagny*, wydawane w Sztokholmie, przytaczając zarazem treść jej wybitniejszych powieści w formie sprawozdania z pogadanki, jaką miała pewna dama w klubie kobiet szwedzkich w Sztokholmie.

Na język szwedzki dotąd przetłomaczone zostały *Marta* i *A, B, C.* Ostatnie dwa utwory polskiej autorki: *Westalka* i *Bene nati* zostały świeżo przełożone na język niemiecki.

— **Panna Ewa Plechowska** śpiewaczka, kształcąca się w Paryżu pod kierownictwem maestra Sbriglia występowała dn. 15 bm. na koncercie w sali teatru *d'Application* przy udziale pianistki panny H. Krzyżanowskiej, ks. Méjan, oraz skrzypka St. Rosetti śpiewaka p. Marty. Obie Polki przyjęła publiczność długotrwałemi oklaskami.

— **„Cudowna lekarka“** Opowiedziała Helena Piotrowska. Tarnów 1892, str. 20. Kto wie, ile to niemowląt wymiera co roku po wsiach z powodu nieumiejętnego wychowania ich i braku należytej opieki, ten z prawdziwem uznaniem przyjmie szóstą książeczkę ruchliwego wydawnictwa Seweryna Udzieli i Stanisława Pallana, jaka pod tym tytułem ukazała się obecnie w druku. Autorka w przystępnej i zachęcającej do czytania pogadance między kobietami podaje najpotrzebniejsze rady i wskazówki o myciu i kąpieli niemowląt, o utrzymaniu ich w czystej pościeli, wśród świeżego powietrza, dalej pisze jak postępować winna matka w czasie odłączenia dziecka, czem je karmić następnie i jak je pielęgnować. Jest to książeczka, którą każda kobieta znać i czytać powinna, a każda dziewczyna piastunka umieć na pamięć. Kosztuje tylko dwa centy.

Dział ekonomiczny.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie odbyła posiedzenie dnia 18 maja b. r. Przewodniczący: wice-prezes Izby p. Mendelsburg. Jako komisarz rządowy był obecnym delegat p. Laskowski. (Członków obecnych 12). Po sprawdzeniu kompletu i przyjęciu protokółu z dnia 29 kwietnia b. r. do wiadomości, załatwiono następujące przedmioty porządku dziennego: 1) Na rekwizycyę sądu krajowego w Krakowie proponowano na assesorów handlowych pp. Leopolda Reicha, Zygmunta Mendelsburga, Józefa Faltera, ewentualnie Józefa Jawornickiego. Do sądu obwodowego w Tarnowie: pp. Feliksa Lorda, Hipolita Wierzyckiego i Markusa Dawida Brandstättera w miejsce zmarłego Joela Marguliesa. Na cenzora filii banku austro-węgierskiego w Rzeszowie pp. Henryka Czerny, Rodryka Alsa i Szymona D. Münza, w miejsce zmarłego ś. p. Jana Schumachera. 2) Odezwy namiestnictwa tudzież starostwa w Wadowicach o dyspensy co do świadectw nauki zawodowej w piekarstwie dla Julii z Matuszkiewiczów Zugajowej w Kentach, następnie: dla H. L. Kräutlera w zawodzie kuśnierskim i dla Izydora Korngolda w zawodzie blacharskim w Krakowie uchwalono załatwić przychylnie; również Fr. Scheinowej w Wadowicach na sprzedaż odzieży gotowej. 3) Petycya rafinatorów spirytusu, tudzież fabrykantów wódek i likierów o poparcie w Radzie państwa ochrony ich przemysłu, wobec ustawy o pijaństwie i święceniu niedziel, a uczynionych ustępstw na rzecz cukierni, kondytorów, mandoletników i t. d. ze szkodą dla petycyonujących, uchwalono przesłać na ręce posła Izby w Radzie państwa p. dra Arnolda Porady Rapoporta. 4) Dłuższą dyskusyę wywołała opinia co do ukoncesyonowanych handlów solą, gminach powiatu krakowskiego, o którą wezwaną została Izba przez starostwo. Członek Jul. Epstein podnosi, że u nas inne stosunki, jak we wschodniej części kraju; że nie należałoby nagromadzać w jednych rękach lub kilku miejscowościach sprzedaży soli, bo to połączone jest ze stratą czasu, ale jak najszerszą umożliwić konkurencyę, wtedy najtańsze dadzą uzyskać się ceny. Członek Reich potwierdza i wskazuje, że w zachodniej części tylko kamienną sól sprzedaje się w trzech gatunkach, nie ma zaś tych nadużyć, jak przy sprzedaży soli topkowej we wschodniej części i nie ma też skarg, jak tam. Popiera więc wolne zakupno i wolną rozsprzedaż soli, co ureguluje cenę najlepiej, na korzyść konsumentów. Przewodniczący wskazuje, że Izba była przeciwną w zasadzie oddaniu sprzedaży soli przedsiębiorcom jakimkolwiek; ale obecnie rząd pragnie założyć rodzaj trafik solnych, w kilku miejscowościach, z pożytkiem dla konsumentów, nad czem zastanowić się godzi. Delegat zwraca uwagę na dwie szczególniej okoliczności i prosi o odczytanie odezwy rządu, wedle której chodzi o dwa pytania, raz czy potrzebne i pożyteczne byłyby takie handle lub trafiki solne w kilku miejscowościach powiatu, a powtóre: gdzie te zaprowadzone być mają, wskazując na opinię Rady powiatowej, cztery miejscowości w tutejszym powiecie wyliczającą. Po odczytaniu tych odezw, członkowie Epstein i Reich trwają przy swojem zdaniu, acz nie przeczą, że rząd pragnie iść na rękę konsumentom; ale tego w zachodniej części kraju nie ma potrzeby. Członek Maksymilian Ehrenpreis także jest zdania, aby pozostało jak jest; tylko, aby rząd unormował najprzystępniejszą cenę. Izba uchwala po myśli tych wniosków odpowiedzieć starostwu. 5) Na zapytanie ze strony intendatury w Przemyślu o znawców przy dostawach naturaliów w Jarosławiu i Rzeszowie, Izba denominuje takichże dla Rzeszowa, wskazując, że Jarosław nie do niej, ale do okręgu lwowskiej Izby handlowej należy. Na wezwanie zaś ze strony intendantury wojskowej pierwszego korpusu w Krakowie o denominacyę całego szeregu znawców przy dostawach wojskowych wyznaczono takowych dla wszystkich branż wymaganych. 6) Odezwę komitetu wystawy budowlanej we Lwowie o subwencyę 500 złr. na cele tejże — po życzliwych w zasadzie przemówieniach pp. Henryka Schwarza, L. Reicha i M. Ehrenpreisa i uwadze przewodniczącego — przekazano naprzód do zbadania i obmyślenia funduszu komisyi budżetowej Izby. 7) Prośbę komitetu przyszłej hali zbożowej w Krakowie, której statut wobec nieprzychylnych opinij Izby handlowej lwowskiej i towarzystwa rolniczego a stąd powstałego nieporozumienia, że tu o giełdę zbożową chodzi w tendencyi pierwotnej źle zrozumiano, uchwalono z stósownem wyjaśnieniem zaopiniować, wedle gotowego referatu, do ministerstwa handlu. 8) Odezwę dyrekcyi Banku krajowego we Lwowie, co do cenzorów we Lwowie, uchwalono załatwić z powołaniem się na uchwałę, powziętą na przeszłem posiedzeniu i ponowić wedle wniosku członka Fritscha żądanie o założenie filii tegoż banku w Krakowie. 9) Zawiadomienie ze strony namiestnictwa, że rekurs antykwarzy krakowskich przeciw odebranej im koncesyi targowania starych książek i t. d. odrzucono, przyjęto do wiadomości. 10) Odezwę starostwa w Wieliczce o opinie co do taryfy targowej w Świątnikach i starostwa w Tarnobrzegu co do targów w Grembowie przekazano biuru do załatwienia. 11) Uchwalono co do kart legitymacyjnych dla podróżnych kupieckich, przewożących kuferki z wzorami towarów, nie pobierać taksy 30 ct. od wydawania takiej legitymacyi, jak to ministeryum handlu Izbie prażkiej pozwoliło. 12) Przyjąwszy do wiadomości wyjaśnienia o postępie narad w komisyi i ankiecie przemysłowej Rady państwa co do stosunku robotników i chlebodawców etc., oraz różne okólniki władz, konsulatów, Izb handlowych i próśb pobieżnych, zamknięto posiedzenie.

Z posiedzenia Rady kolejowej w Wiedniu. Jak już wiadomo, w piątek Rada kolejowa odrzuciła wniosek rządowy, domagający się podwyższenia taryf kolejowych 29 głosami przeciw 27. Uchwała ta niezwykła, bo to pierwszy wypadek, gdzie przedłożenie rządowe zostało przez Radę kolejową odrzucone, sprawiła niezwykłe poruszenie w kołach rządowych. — Wprawdzie niektóre pozycye przedłożenia zostały przyjęte, — najważniejszą jednak część odrzucono, a mianowicie wśród innych kategorycznie oświadczyła się Rada kolejowa przeciw podwyższeniu taryfy od przewozu węgla kamiennego. Wskutek różnych zabiegów i starań Rada kolejowa reasumowała piątkową swoją uchwałę i w sobotę przystąpiła po raz wtóry do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie podwyższenia taryf. Powodem reasumpcyi była nieobecność niektórych członków Rady na posiedzeniu piątkowem, a dalej ta okoliczność, iż Rada dnia poprzedniego bez przystąpienia do rozprawy szczegółowej przedłożenie rządowe odrzuciła.

W powtórnych nad przedłożeniem rządowem rozprawach zabrał głos dr. Russ i w dosadnych słowach wykazał, że Rada kolejowa nie może zapatrywać się na koleje państwowe jako na źródło dochodu, a wszelkie wywody finansowe, przedstawiane jej przez dyrekcyę jeneralną na poparcie przedłożenia rządowego, kwalifikują się bardziej do parlamentu, aniżeli do obrad Rady. Wskazał dalej na niezwykle wysokie taryfy kolejowe dla węgla, szczególnie na niektórych liniach n. p. na linii Brüx-Klostergrab-Mulde, gdzie dotychczas przewóz wagonu węgla kosztuje 10 złr., a według przedłożenia rządowego kosztowałby 16 złr. W tym samym duchu przemawiali Hapfeld, Luckmann, Vogel i kilku innych.

Przy głosowaniu Rada kolejowa 25 głosami przeciw 15 odrzuciła powtórnie przedłożenie rządowe.

Rada kolejowa posiada głos doradczy tylko, ministerstwo zatem może nie zważać na opinię Rady jakkolwiek opinia ta wychodzi ze sfer najkompetentniejszych, a tem samem zasługuje na największe uwzględnienie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 30 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743·6 mm	745 7 mm	747·1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+22°,6	+20°,2	+24°,0
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	WSW 1	WNW 2	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	71%	77%	57%
Stan nieba — pog. 10 zup. pochm.	0	5	10

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 30 maja. Koło polskie stawia w rozprawie szczegółowej nad przemysłem budowlanym poprawkę, w razie zaś, gdyby te poprawki zostały odrzucone, Koło głosować będzie przeciw projektowi rządowemu.

Wiedeń, 30 maja. Wczoraj zebrano w Kole polskiem 600 złr. dla „Sokoła“.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 maja. W komisyi walutowej rozpoczęła się dzisiaj rozprawa generalna nad przedłożeniami walutowemi. Poseł młodoczeski Eim odwołał się do zbiorowego oświadczenia swego stronnictwa, twierdził, że prawo bicia własnej monety przysługuje narodowi czeskiemu, jako atrybucya korony czeskiej i żądał przywrócenia herbu czeskiego przynajmniej na tej części monet, które będą przeznaczone do obrotu w Czechach.

Wiedeń, 30 maja. Dla poparcia licznej deputacyi Rumunów węgierskich, która tu przybyła, aby cesarzowi przedłożyć swoje zażalenia na uciskanie ich narodowości, urządzono wczoraj osobne zgromadzenie, na które przybyło także pięciu członków austryackiej Izby poselskiej, a między nimi głośny antisemita Lueger, który ich już przedtem powitał. Zgromadzenie to zostało przez policyę rozwiązane dlatego, ponieważ urządzający to zgromadzenie nie podali spisu osób, zaproszonych na zgromadzenie.

Wieści, rozgłoszone po dziennikach, iż deputacya rumuńska była wczoraj przed południem wezwana do ministra węgierskiego Szoegyenyi'ego, aby otrzymać odpowiedź na swoją prośbę o audyencyę u cesarza, nie miały żadnej podstawy. Deputacya bowiem nie zgłosiła się wcale do Szoegyenyi'ego, a nawet nie byłaby przyjęta, gdyby się była zgłosiła.

Wiedeń, 30 maja. Zgromadzenie Rumunów, zapowiedziane i zwołane na wczoraj przez pp. Luegera i Schneidera, a zakazane przez policyę z powodów formalnych, odbyło się dzisiaj w gronie zamkniętem bez udziału publiczności.

Wiedeń, 30 maja. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej przyjęło do wiadomości ogłoszone sprawozdanie rady nadzorczej.

Prezydent zapytany o upaństwowienie kolei oświadczył, że pod tym względem nie toczą się żadne rokowania. Gdyby zaś sprawa ta miała się zaostrzyć, zarząd będzie bronił praw akcyonaryuszy.

Czerniowce, 30 maja. Nowy prezydent rządu krajowego na Bukowinie, br. Kraus, przybył tu w sobotę.

Berlin, 30 maja. W najlepiej poinformowanych sferach nic niewiadomo o wieści, jaką rozgłosił dziennik *National-Tidende*, wychodzący w Kopenhadze, iż car rosyjski we czwartek uda się statkiem „Polarna Gwiazda“ do Kielu, aby się tu spotkać z cesarzem niemieckim.

Paryż, 30 maja. Wczoraj odbył się pojedynek na szpady pomiędzy dwoma posłami do Izby z miasta Lugdunu Burdeau i Couturierem. Burdeau został lekko ranny w rękę.

Paryż, 30 maja. Nad grobem komunardów poległych w maju 1871 roku, odbyły się manifestacye stronnictw rewolucyjnych, przyczem rozwinięto czerwone chorągwie i wznoszono okrzyki na cześć komuny. Żadnego poważniejszego zajścia nie było.

Bruksela, 30 maja. Większa część wczorajszych wyborów uzupełniających do rad prowincyonalnych wypadła pomyślnie dla klerykałów.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 28 maja 1892 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	85
Zjednoczony dług w srebrze	95	45
Austryacka renta złota	113	30
5% austryacka renta (marcowa)	100	95
Akcye banku austro-węgierskiego	996	—
Akcye kredytowe	318	—
Londyn	119	45
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	50
Dukaty austryackie	5	67
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	50

Wiedeń, 30 maja. Ruble papierowe 126·25. Cena nafty 17·50 do 20·25. Spirytus 17·37; żyto 8·89; pszenica 8·93; owies 5·88.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

EUG. SMIDOWICZ, Kraków, Sukiennice, 29, poleca **Szczotki, Grzebienie, Grzebyki, Szpilki, Perełki, Perfumy, Wodę kolońską, Mydła, Puder, Gąbki, Lustra** podróżne i kieszon., **Wyroby ze skóry, Karty, Sztony, Marki, papier list.**

Restauracya w Hotelu Krakowskim w Krakowie

powiększona o jeden gabinet i zaopatrzona we **wszelkiego rodzaju napoje,** jako to **wina krajowe i zagraniczne. Kuchnia dobra i zdrowa.** Obiady o każdej porze a la carte. Abonament od 15 zł. Obiady od 60 cnt., do domów prywatnych o 20% niżej. Na wesela i zbiorowe kolacye przyjmuję zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I piętrze, jakoteż w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. **Dzienniki dla użytku Szanownych P. T. Gości.**

1581 1 12

Z poważaniem **Wincenty Dydaś, restaurator.**

CHOCOLAT MENIER

największa fabryka na całym świecie. — Dzienna sprzedaż 50.000 kilogr.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 263 23 33

Dr Andrzej Lorentski

przybywa w czerwcu b. r. do 1397 1 5

Krynicy.

Zdolny

buchalter i korespondent

w języku polskim i niemieckim, znajdzie zaraz umieszczenie. 1399 1 5

Bliższej wiadomości udzieli **G. Lazar** w Krakowie, ul. św. Jana, L. 14.

Sok malinowy

4½ klg 3 złr. 40 ct. wraz z naczyniem sprzedaje 1394 1

Żymirski, aptekarz w Lubaczowie.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z d. 23 maja 1892 r., L. 15.484, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż **w dniu 3 czerwca 1892 r. o godzinie 10 rano** odbędzie się w składzie krajowym w Krakowie przy ulicy Warszawskiej **dobrowolna sprzedaż w drodze licytacyi publicznej jednego wagonu kukurudzy 10.000 kl. ważącej na koszt i rachunek firmy F. Schneider w Kreuzburgu.**

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 735 złr., za którą przedmiot licytacyi, lub też poniżej takowej na jednym terminie sprzedanym zostanie.

Co niniejszem do publicznej wiadomości podaje 1402 1 3

S. Lifschitz.

W Wiedniu.

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe 1400 1 0

Albina Krajewskiego w Wiedniu,

I., Giselastrasse, 1.

dostarcza wszystko, co kto tylko potrzebuje i co w dział przemysłu i handlu wchodzi po cenach hurtownych. Zakupuje wprost i u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odwrotnie pocztą lub koleją. Na żądanie przesyła cennik illustrowany **gratis i franco.**

Lokal

nadający się na warsztat, **z pomieszkaniem,** składającem się z 2 pokoi i kuchni, jest od **1 lipca do wynajęcia.**

Wiadomość: **ulica Długa, L. 30.**

Na żądanie może być siła parowa odstąpiona. 1384 1 3

Ogrodnik

kawaler lub wdowiec, **potrzebny jest do dozorowania uczniów przy zajęciach praktycznych.**

Pensya roczna 480 złr. i pomieszkanie.

Zgłoszenia, z dołączeniem odpisu świadectw, adresować na ręce **W. Maciaszka,** kierownika krajowej szkoły ogrodniczej **w Tarnowie.** 1396 1 8

Zakopane.

Dokonawszy w tym roku znacznych ulepszeń i dobudowań w moim 1386 2 3

Zakładzie wodoleczniczym

na Klemensówce w Zakopanem,

otwieram takowy **z dniem 1 czerwca b. r.** dla gości kuracyjnych. Cena pokoju z pościelą, całem utrzymaniem i kąpielami wynosi dziennie 3—5 złr.

Prospekty z szczegółowemi cennikami wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Dr. Wenanty Piasecki,

właściciel i kierujący lekarz zakładu.

Rządca dóbr

z Księstwa Cieszyńskiego, uczeń akademii rolniczej, od lat 10 w Galicyi zamieszkały, postępowy i oszczędny gospodarz, **poszukuje od 1go lipca b. r. administracyi majątku.**

Łaskawe zgłoszenia sub **J. B.** poste restante **Ciężkowice koło Tarnowa.** 1392 2 3

Każdego czasu jest **do sprzedania,** albo **do wydzierżawienia**

dom piętrowy w Skawinie

składający się z 11 pokoi, 7 piwnic i stodoły, oraz 24 morgów pola i 6 morgów lasu.

Bliższa wiadomość w propinacyi przy cmentarzu u **Karoliny Zbirant.** 1351 4 10

Niezbędne w każdej sypialni dziecinnej.

Dermatol

(z fabryki w Höchst)

wyborny, bezwonny, wcale niedrażniący i zupełnie nieszkodliwy **środek gojący rany,** działa jako **suche antisepticum.** Najlepszy **proszek do posypywania zaparzeń u dzieci,** lepszy od wszelkich środków domowych i od mączki ryżanej, która jako środek antiseptyczny jest bez wartości.

Ze strony najwybitniejszych lekarzy najlepiej polecony.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Należy żądać wyraźnie Dermatol z fabryki w Höchst. 1356 1 6

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicyi,

powszechnie znany zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kefirowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się orzeźwiającem powietrzem,

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej,

zalecana przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych, w chorobach narządów oddychania, trawienia, dróg moczowych, i innych.

Liczne, nie drogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli, przeszło 880 pokoi, trzy główne restauracye i kilka drugorzędnych. Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy udziela chorym rady lekarskiej. **Stała apteka** w miejscu, a druga w Krościenku; mleko, żętyca, kumys, kefir. **Zakład inhalacyjny, solankowy,** powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, tudzież powietrza, zawierającego części balsamiczne igliwiowe, wreszcie leków rozpylonych, urządzony i utrzymywany przez spadkobierców **Dra Janochy. Zakład wodoleczniczy Dra Kołączkowskiego,** urządzony odpowiednio do wymagań naukowych, łazienki z kąpielami ciepłemi, żelezistemi i borowinowemi, oraz natryskami letniemi i zimnemi; kąpiele rzeczne w **Dunajcu** i bliższym zakładu **Ruskim Potoku.**

Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, klub szczawnicki dla zabawy, **muzyka** miejscowa, **przedstawienia teatralne,** zebrania towarzyskie, koncerta, **Zakład artystyczno-fotograficzny A. Szuberta,** poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Codzień **przychodzą** i **odchodzą** karety ze Starego Sącza i Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 maja do 20 września.

Ceny mieszkań zakładowych od dnia 20 maja do 20 czerwca i od 20 sierpnia do końca sezonu o trzecią część niższe.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby mogą być uwolnione za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa, które **w tym czasie** bawią w zakładzie.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Zakładu zdrojowego** przez Stary Sącz w Szczawnicy i zarząd zakładu zdrojowo-kąpielowego w Szczawnicy na **Miedziusiu.**

Zamówienia na wodę mineralną adresować wprost do **H. Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy. 1039 3 3

FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ulica św. Tomasza, 21,

filia ulica Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie

obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepszego materyału.

Reparacya obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 258 71 0

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

C. Brady

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Krakowie w aptekach: L. Rosnera, P. Gralewskiego, T. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie**: Am. Mirronowicza; **w Bochni**: w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie**: w apt. Sporysza; **w Dobczycach**: w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie**: w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach**: w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy**: w apt. H. A. Znbrzyckiego; **w Lipniku**: w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach**: w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu**: w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu**: w apt. Madenzińskiego; **w Suchy**: w apt. C. Czernickiego; **w Wieliczce**: w apt. B. Mieczyńskiego; **w Zakopanem**: w apt. F. Tabeau; **w Żywcu**: w aptekach: L. Graffa i J. Herdliczki. 5 26 43

Posadzki steingutowe deseniowe

(mozaikowe, tak zwane Metlachowskie) z pierwszorzędnej fabryki z Pragi, jak również

marmurowe, terrazzo, cementowe

własnego wyrobu, **i t. p. materyały budowlane** sprzedaje **po cenach możliwie tanich**

Adolf Hochstim

skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych w Krakowie, ul. Floryańska, L. 38. 687 8 0

Wina Villány

pod gwarancyą naturalne, czyste, można dostać

z piwnicy arcyksiążęcej

u dzierżawcy Wilhelma Scbuth'a w Villány (Węgry)

po zniżonej cenie z powodu wielkich zapasów, a mianowicie:

Schiller	stare à 24—26 złr.,	z 1891 r. à 24—26 złr.	za hektolitr
wino białe	stare „ 26 złr.,	z 1891 r. „ 25—28 złr.	„
wino czerwone	stare „ 26 złr.,	z 1891 r. „ 25—30 złr.	„

prócz tego wyborne butelkowe **stołowe** i **deserowe Riesling** i **czerwone wina** à 34 i 44 złr. i wyżej za hektolitr. **Śliwowicę** i **Trebernówkę,** także znakomity **Cognac** posyła według cennika rozsyłanego za darmo. 1198 7 12

Przy pierwszych zamówieniach uprasza się o odpowiedni zadatek.

Pierwszy skład komisowy wyrobów galicyjskich we Wiedniu

(Dział artykułów spożywczych)

zakupuje każdą ilość **masła świeżego** i **kuchennego,** oraz **sera dzierżkowego.** Poszukuje stałych dostawców, którzyby dostarczali regularnie **masło** i **ser** w oznaczonych ilościaih tygodniowo. Oferty należy przesyłać pod adresem

L. Czyński,

1358 2 3 **I., Wipplingerstrasse, 41, Wien.**

ZYGMUNT WASILKOWSKI

przedsiębiorca robót asfaltowych

w Krakowie, ulica Wolska, L. 18.

Wykonuje roboty w zakres zawodu jego wchodzące tak w Krakowie, jak i na prowincyi **najlepszemi rodzimemi asfaltami: Val de Travers, Sycylijskim i Limmerowskim.** — Układa pod asfalt **betony,** usuwa **tynkiem asfaltowym** wilgoć w starych murach.

Tanie warstwy izolacyjne na fundamenta ze sztucznego asfaltu.

Dwadzieścia lat praktyki. 707 13 30

Zarząd dóbr Baranowa

ostatnia poczta Baranów, poszukuje od **św. Jana**

pisarza prowentowego

Posiadający już praktykę gospodarczą i język niemiecki mają pierwszeństwo. — Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1348 4 6

Kaftaniki oryg. Prof. Dr Jaegera, „India gauze", oraz siatkowe

otrzymał w wielkim wyborze i poleca

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.

Ceny bardzo niskie. 481 14

Zdolni malarze pokojowi

znajdą natychmiast umieszczenie.

Oferty przyjmuje **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 415 14 0

Również **zdolny kucharz,** z chlubnemi świadectwami, znajdzie zaraz umieszczenie przez to Biuro.

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach krajowych lub zagranicznych to zawsze uskuteczniam to najlepiej przez

Centralne 137 104 0

Biuro ogłoszeń

Lwów, Kopernika, L. 11.

Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 2369 68 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26,

Lwowska Fabryka Asfaltu

i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,

we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,

poleca

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą

do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**

Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.

Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.

Smołę angielską bezwodną.

Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej

zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 12 100

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy [illegible] niu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE

z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 318 44 0

Osoba starsza

do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego, znająca się bardzo dobrze na kuchni, władająca językiem niemieckim, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **B. G.** poste restante **Kraków.** 1378 2 3

Tylko czas krótki.

Ogrodnik z Francyi

poleca wybór przepięknych **koniferów,** najszlachetniejszych **drzew owocowych, szczepów róż** w najnowszych odmianach, **cebulek** i **nasion kwiatowych.**

Ceny przystępne.

Ulica Grodzka, L. 4.

Z głębokim szacunkiem

1353 4 4 *E. Veyrat.*

TUTKI

(GILZY)

z najlepszych francuskich bibułek, nagrodzone medalem na wystawie krakowskiej, **częściowo i hurtownie,** poleca

F. Szukiewicz

w Krakowie 4 28 0

Rynek główny, Linia A—B.

SKŁAD PIWA i Porteru

z Browaru Arcyksięcia Albrechta w Żywcu

sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	10	ct.
„ **Marcowe**	12	„
Porter	16	„
Ale	16	„

Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat. 1291 7 0

Również przyjmuje zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

Skład

Kraków, ulica św. Jana, L. 9, na dole w podworcu.

Folwark

1½ mili od Krakowa, ½ mili od stacyi kolei, 116 morgów rozległości, w tem 23 morgów dobrych łąk, reszta grunt orny pszennej gleby, z inwentarzem żywym i martwym, jest **do sprzedania** na dogodnych warunkach. Budynki murowane, dom mieszkalny wygodny o siedmiu pokojach.

Wiadomość każdego czasu przy **ulicy Floryańskiej, L. 31,** m. 7. 1369 2 3

Sklep

z czterema ubikacyami, razem lub częściowo **do najęcia od 1 lipca.**

Ulica Sławkowska, L. 22. 1359 3 3

Kupiec kawaler, spólnik handlu w jednem z większych miast prowincyonalnych Galicyi, poszukuje **panienki** przystojnej, z odpowiedniem wykształceniem, w celu zawarcia małżeństwa. Majątek wymagany. Listy wraz z dołączeniem fotografii proszę przesyłać do Admin. „N. Reformy" dla **A. Z.** 1305 7 10

Za dyskrecyę ręczy słowem honoru.

Ekonom

z dłuższą praktyką gospodarczą, znajdzie od **1 lipca 1892 r. w dobrach Ostrów,** poczta Ropczyce, **pomieszczenie,** dokąd też podania wraz z dołączeniem odpisów świadectw i rekomendacyj wnosić należy.

Wynagrodzenie roczne wynosi 200 złr., deputat 20 korcy zboża twardego, 20 korcy ziemniaków, nabiał itp. — Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1316 5 5

Roman Silberbach

przedsiębiorca 1023 17 50

w Krakowie

wykonywuje pokrycia dachów **łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą czyli tekturą ogniotrwałą,** jakoteż **dachówką falcowaną** po cenach najtańszych.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Białkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.

Rozkład jazdy c. k. uprzywilejow. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda i kolei Ostrawsko-Frydlandskiej.

Ważny od dnia 1-go maja 1892 roku.

Czas jazdy na lewej stronie nazwisk stacyj wskazany, czytać należy z góry na dół, zaś czas jazdy na prawej stronie, z dołu do góry.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

1. Wiedeń—Kraków. 1.

Pociąg osob. 31 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 15 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 1 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 19 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 5 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 29 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 17 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 3 1.2.3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 18 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 4 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 30 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 6 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 2 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 16 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 32 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 42 3 i 2 kl.
	rano	w poł.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy	rano
—	8·10	12·—	1·5	3·40	4·40	7·25	10·—	—	Odj. **Wiedeń** (Restauracya) . Przyj.	5·5	6·40	11·40	1·12	4·8	7·25	9·50	6·6
—	8·21	12·9	1·16	3·49	4·51	7·36	16·8	6	Floridsdorf-Donauf. R.)	4·54	—	11·30	1·3	3·59 a	7·15	0·40	5 53
—	8·33		1·29	—	5·3	7·49	—	14	Süssenbrunn przystanek	4·38	—	11·16	—	—	7·1	—	rano
—	8·41	—	1·37	—	5·11	7 58	—	19	Wagram	4·29	—	11·8	—	—	6·53	—	—
—	8·56	12·36	1·53	4·16	5·26	8·15	10·35	32	przyj. **Gänserndorf 2** (Rest.) . odj.	4·8	6·5	10 51	12·34	3·32	6·35	9·10	—
—	9·2	12·38	1·57	4·19	5·33	8.20	10.37		odj. **Gänserndorf 2** (Rest.) . przyj.	4·3	6·3	10·45	12·28	3·30	6·30	9·7	—
—	9·14	—	2·9	—	5·45	8·33	—	40	Angern	3·49	—	10·33	—	—	6·18	—	—
—	9·21	—	2·17	—	5·53	8·41	—	44	Stillfried przystanek	3·40	—	10 25	—	—	6·0	—	—
—	9·32	—	2·28	4·40	6·3	8·53	—	51	Dürnkrut (Rest.)	3·29	—	10·15	12·6	3·9*	5·59	8·44	—
—	9·43	—	2·39	—	6·14	9·5	—	59	przyj. **Drösing 15** (Rest.) . odj.	3·14	—	10·1	—	—	5·45	—	—
—	9·44	—	2·4	—	6·15	9·6	—		odj. **Drösing 15** (Rest.) . przyj.	3·13	—	9·59	—	—	5·44	—	—
—	9·54	—	2·50	4·58	6·25	9·19	—	65	Hohenau	3·3	—	9·50	11·48	—	5·35	—	—
—	—	—	3·—	—	6·34	9·29	—	71	Rabensburg str. Nr. 43	2·51*	—	9·39	—	—	5·23	—	—
—	—	—	3·9	—	6·43	9·38	—	76	Bernhardsthal przyst.	2·43	—	9·30	—	—	5·15	—	—
rano	10·17	1·32	3·20	5·18	6·54	9·50	11·31	84	przyj. **Lundenburg 3, 4** (Rest.) odj.	2·29	5·9	9·17	11·26	2·31	5·3	8·5	—
5·56	10·23	1·36	po poł.	5·22	6·59	10·1	11·35		odj. **Lundenburg 3, 4** (Rest.) przyj.	2·19	5·5	9·—	11·20	2·30	4·54	7·57	—
6·13	10·41	—	Pociąg osob. Nr. 19 kursuje od 1 maja do końca września.	—	7·16	10·19	—	95	Mähr.-Neudorf	2·3	4·52*	8·46	—	—	4·40	7·43	—
6·21	10·49	—		—	7·24	10·27	—	99	Luschitz przystanek	1·52	—	8·37	—	—	4·31	7·34	—
6·29	10·57	1·59		5·46	7·32	10·36	11·59	105	przyj. **Göding** (Rest.) . odj.	1·41	4·40	8·28	10·54	2·7	4·22	7·25	—
—	11·29	2·34		6·29	—	—	—		*przyj. Holics . odj.*	—	—	5·26	—	1·25	3·44	6·55	—
5·28	—	1·25		3·44	6·55	—	—		*odj. Holics . przyj.*	—	5·4	11·29	11·29	2·34	6·29	—	—
6·31	10·59	2·—		5·47	7·34	16·41	12·—	—	odj. **Göding** (Rest.) . przyj.	1·36	4·39	8·26	10·52	2·6	4·19	7·22	—
6·41	11·9	—		5·56	7·44	10·52	—	112	przyj. **Rohatetz 16** . odj	1·24	4·30	8·16	10·43	—	4·9	7·12	—
6·42	11·10	—		5·57	7·45	10·55	—		odj. **Rohatetz 16** . przyj.	1·21	4·29	8·15	10·42	—	4·7	7·11	—
6·55	—	—		—	7·58	11·9	—	120	„ Liderzowitz str. Nr. 77 odj.	1·7*	—	8·4*	—	—	—	7·—	—
7·02	11·27	2·22		8·12	8·5	11·16	12·22	125	przyj. **Bisenz-Pisek** (Rest.) . odj.	12·57	4·14	7 56	10·27	1·44	3·50	6·51	—
—	2·7	3·51		7·38	—	—	—		*przyj. Gaya . odj.*	—	—	—	7·27	12·5	2·30	—	—
—	7·27	12·5		2·30	—	7·39	—		*odj. Gaya . przyj.*	—	7·22	—	2·7	3·54	7.38	—	—
7·05	11·31	2·24		6·15	8·9	11·21	12·25		odj. **Bisenz-Pisek** (Rest.) . przyj.	12·53	4·12	7·54	10·24	1·42	3·45	6·47	—
7·16	11·42	—	—	—	8 20	11·33	—	132	„ Poleschowitz str. Nr. 86 odj.	12·41	—	7·44	—	—	3·35	6·37	—
7·25	11·51	2·33	—	6·30	8 29	11·43	12·39	139	przyj. **W.-Hradisch** (Rest.) . „	12·30	5·58	7·34	10·9	1·28	3·25	6·27	—
9·45	1·10	5·28	—	10·1	10·1	—	—		*przyj. Ung.-Brod . odj.*	8·38	—	5·2	—	11·47	2·1	4·43	—
12·27	—	9·12	—	—	—	—	—		*„ Tepla-Trenczyn-Cieplice „*	6·5	—	—	—	9·5	—	1·6	—
—	—	9·5	—	1·6	1·6	6·5	—		*odj. Tepla-Trenczyn-Cieplice przyj.*	—	8·19	12·27	—	0·12	9 12	—	—
5·02	—	11·47	—	4·43	4·43	8·38	—		*„ Ung.-Brod . „*	—	5·36	9 45	1·10	5·28	5·28	10·1	—
7·27	11·53	2·39	—	6·31	8 32	11·48	12·40	—	odj. **W.-Hradisch** (Rest.) . przyj.	12·26	3·57	7·30	10·8	1·27	3·21	6·24	—
7·37	12·2	—	—	—	8·42	11·58	—	144	Babitz str. Nr. 94	12·15	—	7·22	—	—	3·13	6·16	—
7·48	12·13	—	—	6 45	8 53	12·11	12·54*	150	Napagedl (Rest.)	12·4	3·44	7·12	9·54	—	3·3	6·6	—
7·57	12·22	—	—	—	9·3	12·19*	—	155	Ottrokowitz str. Nr. 103	11·52*	—	7·2	—	—	2·53	5·57	—
8·07	12·32	—	—	0·50	0·15	12·30	—	162	Quassitz-Tlumatschau	11·42	—	6·52	9·40	—	2·43	5·47	—
8·15	12·40	—	—	—	9 23	12·37*	—	166	Zahlenitz str. Nr. 111	11·33*	—	6·44	—	—	2·35*	5·39	—
8·21	12·45	3·12	—	7·0	9·30	12·42	1·15	169	przyj. **Hullein 10** (Rest.) . odj.	11·27	3·24	6·38	9·30	12·55	2·30	5·33	—
8·25	12·50	3·13	—	7·11	9·37	12.47	1·16		odj. **Hullein 10** (Rest.) . przyj	11·22	3·23	6 34	9·29	12·54	2·26	5·30	—
8·36	1·1	—	—	7·20*	0·48	12·59	—	176	„ Rzikowitz . odj.	11·11	—	6·24	9·20*	—	2·16	5·20	—
8·47	1·12	3·31	—	7·30	10·—	1·11	1·34	184	przyj. **Przerów 6, 8** (Rest.) „	10·58	3·7	6·13	9·10	12·38	2·5	5·9	—
9·12	2·10	3·44	—	7·40	10·0	1·57	1·44		odj. **Przerów 6, 8** (Rest.) . przyj.	10·38	3·—	6·1	8·57	12·26	1·8	4·54	—
9·25	2·23	—	—	—	10 22	2·11	—	192	Radwanitz (przystanek)	10·27	—	5·44	8·48*	—	12·58	4·43	—
9·39	2·37	4·3*	—	8·—	10 35	2·26	2·5	199	Lipnik	10·16	2·44	5·27	8·39	12·10*	12·48	4·32	—
9·52	2·50	—	—	—	10·48	2·40	—	208	Drahotusch (str. 140/1)	10·2*	—	5·7	—	—	12·36	4·20	—
10·—	2·58	4·19	—	8·16	10 56	2·49	2·22	212	przyj. **Weisskirchen 17** (Rest.) . odj.	9·55	2·20	4·55	8·24	11·56	12·28	4·12	—
10·3	3·1	4·22	Pociąg osob. 37 1, 2, 3.	8·19	w nocy	2·53	2·25		odj. **Weisskirchen 17** (Rest.) . przyj.	0·52	2 27	rano	8·21	11·54	12·25	4·9	Pociąg osob. 38 1, 2, 3 kl.
10·13*	3·11	—		—	—	3·4	—	218	Bölten str. Nr. 149	0 43*	—	—	—	—	12·17	4·—	
10·21	3·19	—		8·33	—	3·12	—	222	Pohl (Rest.)	0·35	—	—	8·9	—	12·8	3·51	
10·31	3·29	—		—	—	3·23	—	229	Deutsch-Jassnik s. 157¾	8·24	—	—	—	—	11·58	3·40	
10·38	3·35	4·45		8·45	—	3·30	2·48	233	przyj. **Zauchtel** (Rest.) . odj.	0·16	2·3	—	7·55	11·30	11·50	3·31	
12·30	4·20	—	Pociąg osob. 37 kursuje od 1 maja do końca września.	10·—	—	4·15	4·15		*przyj. Neutitschein (K. l. N.) odj.*	8·15	4·15	—	7·5	10·10	10·10	2·45	Pociąg osobowy Nr. 38 kursuje od 1go maja do końca września.
10·10	2·45	2·45		8·15	—	3·—	—		*odj. Neutitschein (K. l. N.) przyj.*	10·—	—	—	8·30	12·30	12·30	4·20	
10·42	3·39	4·46		8·40	—	3·35	2·40	—	odj. **Zauchtel** (Rest.) . przyj.	0·12	2·2	—	7·54	11·29	11·46	3·28	
10·51	3·48	—		—	—	3·44	—	239	„ Seitendorf (str. 165½) . odj.	0·4	—	—	—	—	11·38*	3·19	
11·—	3·57	4·59*		8·59	—	3·54	3·2	245	przyj. **Stauding** (Rest.) . „	6·54	1·40	—	7·40	11 16	11·29	3·8	
12·50	6·16	0·16		—	—	6·36	6·36		*przyj. Stramberg . odj.*	6·45	—	—	—	9·—	9·—	1·42	
9·—	1·42	1·42		6.45	Pociąg osob. 35 1.2.3.	—	—		*odj. Stramberg . przyj*	—	6·36	Pociąg osob. 36 1.2.3.	—	12 50	12·50	6·16	
11·08	4·—	4·59*		9·—		3·57	3·3	—	odj. **Stauding** (Rest.) . przyj.	8·53	1·47		7·39	11·15	11·28	6·6	
11·14	4·11	—		—		4·9	—	253	Stiebnig przystanek	8·42	—		—	—	11·18	2·55	
11·22	4·19	—		—		4·17	—	257	Polanka str. Nr. 179	6·34*	—		—	—	11·10	2·46	
11·30	4·27	5·17	wiecz.	9·10	prz. p.	4·25	3·22	262	przyj. **Schönbrunn 9** (Rest.) . odj.	8·26	1·28	prz p.	7·19	10·55	11·2	2·37	wiecz.
11·37	4·35	5·18	8·22	9·21	10·16	4·33	3·24		odj. **Schönbrunn 9** (Rest.) . przyj.	8·19	1·24	11·20	7·17	10·54	10·43	2·34	8·59
11·45	4·43	5·26	8 38	0·29	10·24	4·42	3.32	268	przyj. **Mor.-Ostrawa 22** (Rest.) odj.	8·11	1·17	11·12	7·9	10·47	10·35	2·26	8·50
11·51	4·48	5·28	wiecz.	9·31	10·25	4·47	3.34		odj. **Mor.-Ostrawa 22** (Rest.) przyj.	8·7	1·16	11·10	7·8	10·46	10·31	2·23	wiecz
11·57	4·54	—	—	9·36	10·31	4·53	—	270	„ Hruschau . odj.	8·2	—	11 5	7·4	—	10·26	2·18	—
12·6	5·4	5·40	—	0·45	10·40	5·3	3·46	276	przyj. **Bogumin** [Oderb.] (Rest.) „	7·51	1·4	10·55	6·55	10·34	10·16	2·8	—
				w nocy	prz. p.							prz. p	rano				
6·05	10·8	10·8	—	—	—	9·51	9·51		*przyj. Wrocław . odj.*	4·15	9·53	—	—	6·45	—	—	—
—	5·37	5·37	—	—	—	5·4	5·4		*„ Berlin, Friedrichstrasse „*	8·33	3·48	—	—	11 13	—	—	—
—	11·20	11·20	—	—	—	10·37	10·37		*„ Hamburg . „*	11·—	8·45	—	—	4·30	—	—	—
2·4	7·15	7·15	—	11·15	12·14	6·50	6·50		*„ Cieszyn . „*	6·12	11·16	8·22	5·36	8 22	8·22	12·30	—
—	—	—	—	—	10·10	—	—		*„ Kaschau . „*	6·25	—	—	—	—	—	—	—
—	6·25	6·25	—	—	—	—	4·—		*odj. Kaschau . przyj.*	—	12·—	—	—	10·10	10·10	—	—
8·22	4·34	4·34	—	—	—	—	1·12		*„ Cieszyn . „*	0·15	2·12	—	—	12·14	12·14	—	—
6·45	12·15	12·15	—	—	—	—	0·53		*„ Wrocław . „*	—	5·45	—	—	6·5	2·32	—	—
12·33	5·58	5·50	—	—	—	5·21	3·52	—	odj. **Bogumin** [Oderberg] (R.) przyj.	7·22	12·54	—	—	10·6	9·26	2·2	—
12·45	6·9*	—	—	—	—	5·33	—	284	Dittmannsdorf str. 202	7·11	—	—	—	—	9·15*	1·52	—
12·5	0·21	6·0	—	—	—	5·47	4·12	291	Piotrowice (Rest.)	7·—	12·37	—	—	9·47	9·5	1·41	—
1·9	6·33	—	—	—	—	5·59	—	297	Zebrzydowice	6·48	—	—	—	—	8·55	1·29	—
1·24	0·45	—	—	—	—	6·14	—	304	Pruchna (Rest.)	6·36	—	—	—	—	8·44	1·18	—
1·32*	0·54	—	—	—	—	6·23	—	309	Drahomysl str. Nr. 222	6·25	—	—	—	—	8·34	1·8	—
1·41	7·1	—	—	—	—	6·32	4·42	313	Chybi (Rest.)	6·17	12·10	—	—	—	8·27	1·—	—
1·54	—	—	—	—	—	6·46	—	322	Zabrzeg str. Nr. 235	6·1	—	—	—	—	—	12·46	—
2·2	7·19	6·51	—	—	—	6·54	4·58	327	przyj. **Dziedzice 11** (Rest.) . odj.	5·52	11·53	—	—	8·58	8·8	12·37	—
9·3	—	—	—	—	Pociąg osob. 33 1.2.3. k.	2·32	2·33		*przyj. Wrocław przez Katowice odj.*	—	—	—	—	12·—	12·—	6·45	Pociąg osob. 34 1.2.3. k.
5·4	—	10·58	—	—		9·22	9·22		*„ Bytom . „*	—	—	—	—	5 28	5·28	9·45	
9·45	12·15	12·15	—	—		—	—		*odj. Wrocław przez Katowice przyj*	—	—	—	—	8·5	8·5	9·3	
2·8	7·31	6·54	—	—		7·5	5·1	—	odj. **Dziedzice 11** (Rest.) . przyj.	5·42	11·40	—	—	8·55	8·2	12 32	
2·25	7·48	—	—	—	—	7·22	—	339	„ Jawiszowice . odj.	5·26	—	—	—	—	7·47	12·17	—
2·59	8·3	7·18	—	—	—	7·36	5·24	349	przyj. **Oświęcim** (Rest.) . „	5·11	11·25	—	—	8·27	7·33	12·2	—
8·1	—	—	—	—	—	—	9.22		*przyj. Skawina . odj.*	—	—	—	—	5·54	—	—	—
5·4	10·53	10·53	—	—	—	10·48	10.48		*„ Gliwice . „*	—	—	—	—	5·—	5 —	10·15	—
6·45	12·15	12·15	—	—	—	12·—	—		*odj. Wrocław . przyj*	—	—	—	—	2·32	2 32	9·3	—
10·15	4·33	4·33	—	—		5·—	—		*„ Gliwice . „*	—	—	—	—	10·48	10·48	5·4	10·53
					rano												
2·45	8·12	7·10	—	—	5·40	7·41	5·25	—	odj. **Oświęcim** (Rest.) . przyj.	5·5	11·24	—	—	8·24	7.29	11·30	7·59
2·58	8·25	—	—	—	5·52	7·54	—	356	Chełmek przystanek	4.54	—	—	—	—	7·19	11·18	7·48
3·11	8·38	7·37	—	—	6·6	8·8	—	363	Libiąż	4·44	—	—	—	8·7	7·9	11·7	7·38
3·23	6·52	—	—	—	6·18	8·23	—	369	Chrzanów przystanek	4·31	—	—	—	—	6·58	10·54	7·25
3·32	9·1	7·52	—	—	6·27	8·32	5·56	374	przyj. **Trzebinia 12** (Rest.) . odj.	4·22	10·57	—	—	7·49	6·50	10·44	7·17
4·—	9·6	8·—	—	—	6·34	8·42	6·1		odj. **Trzebinia 12** (Rest.) . przyj.	4·14	10·49	—	—	7·39	6·43	10·37	7·11
4·20	9·27	2·16	—	—	6·53	9·3	6·17	387	Krzeszowice	3 52	10·31	—	—	7·18	6·22	10·14	6·51
4·30	6·37	—	—	—	7. 3	9·13	—	396	Rudawa str. Nr. 298/2	3·38	—	—	—	—	—	10·—	6·39
4·41	9·48	—	—	—	7·14	9·24	—	400	Zabierzów	3·26	—	—	—	—	6·1	9·47	6·28
5·—	10·8	0 45	—	—	7·33	9·44	6·45	413	przyj. **Kraków 14** (Rest.) . odj.	3·5	10·—	—	—	6·40	5·40	9·25	6·8
po poł.	w nocy	wiecz.			rano	prz. p.	rano			po poł.	w nocy			rano	rano	prz. p.	wiecz.
8·14	—	—	—	—	9·56	—	9·55		*przyj. Skawina . odj.*	—	8·9	—	—	5·2	—	5·2	3·10
8·31	1·3	11·4	—	—	10·3	12.37	8·39		*przyj. Tarnów . odj.*	12 20	8·7	—	—	4·34	2·47	6·44	—
—	8·25	5·25	—	—	6·10	8·56	2·14		*„ Lwów . „*	4·56	2·31	—	—	10·5	7·20	—	—
—	12·28	—	—	—	—	—	5·—		*„ Brody . „*	—	11·35	—	—	—	3·10	—	—
—	2·45	—	—	—	—	4·10	6·18		*„ Podwołoczyska . „*	—	10·25	—	—	—	12·50	—	—
—	—	—	—	—	—	—	12·33		*„ Kijów . „*	—	5·55	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	8·30		*„ Odessa . „*	—	9·40	—	—	—	—	—	—
—	5 42	12·26	—	—	—	6·55	11·13		*przyj. Czerniowce . odj*	—	3·49	—	—	2·57	9·46	—	—
—	—	19·55	—	—	—	—	11·30		*„ Jassy . „*	—	5·30	—	—	6·10	—	—	—
—	—	7·25	—	—	—	—	6·25		*„ Gałacz . „*	—	10 20	—	—	0·35	—	—	—
—	—	8·5	—	—	—	—	0·55		*„ Bukareszt . „*	—	7·—	—	—	9·—	—	—	—

Od Lundenb. do Wied. tylko od 1 m. dok. wrz. (Pociąg 32)

1 i 2. Wiedeń-Marchegg. 1 i 2.

P. osob. 15 / P. kur. 5/37 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 21/521 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 11/511 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 17/517 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 23/523 1.2.3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 520/20 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 522/22 1.2.3 kl.	Pociąg kuryer 512/12 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 524/24 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 528/28 1.2.3 kl.
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	wiecz.
8·10	9·5	3·15	7·25	10·50	—	Odj. **Wiedeń** (Restauracya) . Przyj.	7·6	9·40	3·—	6·28	8·58
8·21	9·16	3·24	7·36	11·1	6	Floridsdorf-Donaufeld (Restauracya)	6·56	9·28	2·51	6·18	8·48
8·33	9·28	—	7·49	11·13	14	Süssenbrunn przystanek	6·38	9·9	—	6·2	8·33
8·41	9·36	—	7·58	11·21	19	Wagram	6·29	8·58	—	5·53	8·24
8·56	9·52	3·51	8·15	11·37	32	przyj. **Gänserndorf 1, 1 i 3** (Restauracya) . odj.	6·11	8·32	2·22	5·35	8·6
8·58	9·57	3·51	8·23	11·42		odj. **Gänserndorf 1, 1 i 3** (Restauracya) . przyj.	5·56	8·25	2·20	5·24	8·1
9·9*	10·10	4·4*	8·38	11·55	41	„ Oberweiden przystanek . odj.	5·44	8·14	2·10*	5·13	7·50
9·20	10·23	4·15	8·49	12·7	50	przyj. **Marchegg** (Restauracya) . „	5·30	8·1	2·	5·—	7·37
po poł.	prz. p.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
9·57	11·10	4·50	9·40	1·—		*przyj. Preszburg . odj.*	4·31	7·20	1·29	4·9	7·7
12·56	8·—	—	2·37	—		*„ Tepla-Trenczyn-Cieplice . „*	—	1·35	—	9·—	4·18
3·15	5·34	8·40	—	7·40		*„ Budapeszt . „*	0·40	—	9·30	9·45	2·—

1 i 3. Wiedeń-Berno (Brünn). 1 i 3.

Pociąg osob. 817 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 831 1.2 i 3 kl.	Pociąg osob. 25/825 1,2,3 kl	Pociąg kur. 7/807 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 815 1,2,3 kl.	Pociąg kur. 9/809 1,2 i 3 kl.	P. kur. 5 / Pociąg osob. 835 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 27/827 1,2,3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 826/26 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 830/30 1,2,3 kl.	Pociąg kur. 810/10 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 816 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 828/28 1,2,3 kl.	Pociąg kur. 808/8 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 834 1,2,3 kl.	Pociąg osob. 818 1,2,3 kl.
		rano	rano		po poł.	po poł.	wiecz.			rano	p. poł.	po poł.		w nocy	w nocy		
—	—	6·25	8·—	—	2·10	3·40	6·30	—	Odj. **Wiedeń** (Rest.) . Przyj.	8·8	11·40	2·35	—	8·58	10·10	—	—
—	—	6·36	—	—	2·19	3·49	6·42	6	Floridsdorf-Donaufeld	7·58	11·30	2·27	—	8·48	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	6·55	14	Süssenbrunn przyst.	7·43	11·16	—	—	8·33	—	—	—
—	—	6 54	—	—	—	—	7·4	19	Wagram	7·34	11·8	—	—	8·24	—	—	—
—	—	7·10	8·32	—	2·44	4·16	7·21	32	przyj. **Gänserndorf 2** (Rest.) odj.	7·16	10·51	1·59	—	8·0	9·37	—	—
—	—	7·14	8·34	—	2·46	4·19	7·26		odj. **Gänserndorf 2** (Rest.) przyj.	7·11	10·45	1·57	—	7·58	9·35	—	—
—	—	7·26	—	—	—	—	7·30	40	Angern	6·59	10·33	—	—	7·46	—	—	—
—	—	7·33	—	—	—	—	7·47	44	Stillfried przystanek	6·52	10·25	—	—	7·39	—	—	—
—	—	7·44	—	—	—	4·40	7·59	51	Dürnkrut (Rest.)	6·42	10·15	—	—	7·28	—	—	—
—	—	7·55	—	—	—	—	8·11	59	przyj. **Drösing 15** (Rest.) odj.	6·29	10·1	—	—	7·16	—	—	—
—	—	7·56	—	—	—	—	8·12		odj. **Drösing 15** (Rest.) przyj.	6·28	9·59	—	—	7·15	—	—	—
—	—	8·6	—	—	—	4 58	8·23	65	Hohenau	6·19	9·50	1·24	—	7·8	—	—	—
—	—	8·14*	—	—	—	—	8·31*	71	Rabensburg str. 43	6·9	9·39	—	—	6·56	—	—	—
—	—	8·23	—	—	—	—	8·40	76	Bernhardsthal (przys.)	6·1	9·30	—	—	6·48	—	—	—
rano	rano	8·34	9·23	prz. p.	3 38	5·18	8·51	84	przyj. **Lundenburg 1, 4** (R.) odj.	5·40	9·17	1·4	po p.	6·36	8·44	w nocy	w nocy
3·7	5·43	8·39	9·28	11 50	3·42	5·27	8·56		odj. **Lundenburg 1, 4** (R.) przyj.	5·42	9·7	1·—	3·32	6·25	8·40	9·30	12 34
3·24	5·58	8·54	—	12·5	—	5·42	0·11	95	Kostel	5·28	8·53	—	3·18	6·11	—	0 16	12·10
—	6·5*	—	—	12·13	—	5·49*	—	99	Rakwitz str. Nr. 61 c	—	8·43	—	3·10	—	—	9·3*	—
3·39	6·13	9·6	—	12·21	—	6·—	0·24	103	Saitz (Rest.)	5·16	8·36	—	3·2	5·58	—	8·57	11·55
3·50	6·22	9·15	—	12·35	—	6·10	0·33	109	Auspitz	5·5	8·26	—	2·52	5·45	—	8 44	11·43
3·57	6·29	—	—	12·42	—	6·17	—	112	Poppitz str. N. 70 c.	—	8·19	—	2·45	—	—	8 35	11·35
4·4	6·36	—	—	12·49	—	6·24	—	115	Pausram str. N. 72 c	—	8·12	—	2·38	—	—	8 28	11·28
4·15	6·45	9·30	—	12·58	—	6·34	9·49	118	Branowitz	4·51	8·5	—	2·31	5·30	—	8 22	11·21
4·25	6·54	—	—	1·7	—	6·44	—	124	Schabschitz st. N. 78 c	—	7·54	—	2·20	—	—	8·8	11·9
4·36	7·1	9·43	10·10*	1·13	4·27	6·52	10·2	126	Rohrbach-Seelowitz	4·37	7·49	12·15	2·14	5·15	—	8·4	11·3
4·42	7·7	—	—	1·19	—	6·57*	—	129	Woikowitz st. N. 81 c	—	7·42	—	2·8	—	—	7·[illegible]	10·54
4·51	7·14	9·53	—	1·26	—	7·5	10·11	132	Raigern	4·26	7·35	—	2·1	5·4	—	7·32	10·47
5·3	7·25	10·2	—	1·35	—	7·15	10·26	137	Mödritz	4·17	7·26	—	1·52	4·54	—	7 20	10·37
5·14	7·34	10·13	—	1·44	—	7·24	10·28	141	Ober-Gerspitz	4·10	7·18	—	1·45	4·46	—	7·8	10·29
5·21	7·41	10·20	10·32	1·51	4·50	7·31	10·35	144	przyj. **Berno** [Brünn] 6 (Rest.) odj.	4·2	7·10	11·52	1·36	4·33	7·38	7·—	10·20
rano	rano	prz. p.	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	wiecz.	w nocy
—	—	1·17	1 17	—	6·25	9·40	—		*przyj. Butschowitz . odj.*	—	—	8·38	—	—	3·22	3·22	—
—	8·44	1·3	1·3	—	6·52	—	12·32		*„ Segen Gottes . „*	—	5·10	7·49	—	3·24	—	—	—
—	—	1·27	1·27	—	6·37	—	—		*„ Tischnowitz . „*	—	—	—	—	1·50	—	—	7·15
—	—	6·36	2 56	—	0·26		6·55		*„ Praga . „*	7.45	—	7·30	8·—	11·35	3·16	—	—
—	—	4·36	7·50	—	4·36	— 11·17	3·37		*„ Karlsbad . „*	10·50	—	11 51	—	6·50	—	—	—
—	—	6·44	9.18	—	6·44	— 12·47	5·42		*„ Franzensbad . „*	8·49	—	0·35	—	5·13	—	—	—
—	—	11·12	5·54	—	4 45	— —	11·55		*„ Teplitz . „*	2·39	—	11·50	—	8·1	12·15	—	—
—	—	2 55	6·58	—	2·55	— —	1·32		*„ Drezno Altstadt . „*	12·45	—	1·20	—	7·5	11·20	—	—
—	—	—	—	—	—	— —	6·31		*„ Berlin przez Zossen . „*	—	—	—	—	—	8·—	—	—
—	—	7·56	10·50	—	7·56	— —	7·3		*„ Berlin przez Röderau . „*	6·50	—	9·35	—	—	—	—	—
—	—	12·50	2·57	—	12·50	— —	2·57		*„ Hamburg przez Berlin . „*	11.—	—	4·30	—	—	11·—	—	—
—	—	5·50	9·25	—	5·50	— —	5·23		*„ Lipsk . „*	8·35	—	10·17	—	—	8·35	—	—
—	—	9·5	11·51	—	9·5	— —	8·30		*„ Magdeburg . „*	5·55	—	6·50	—	—	5·55	—	—
—	—	3·55	5·25	—	3·55	— —	2·57		*„ Hamburg przez Wittemb. „*	11·—	—	12 35	—	—	11·—	—	—
—	—	8·20	6·52	—	8·20	— —	9·8		*„ Amsterdam via Hannover „*	6 10	—	—	—	—	6·10	—	—
—	—	8·57	7·45	—	8 57	— —	10·10		*„ Haag via Hannover . „*	5·28	—	—	—	—	5·28	—	—
—	—	8·52	7·34	—	8 52	— —	9·59		*„ Rotterdam via Hannover „*	5 31	—	—	—	—	5·31	—	—

4. Lundenburg-Zellerndorf. 4.

Pociąg mięsz. 623 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 625 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 639 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 617 1.2.3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięsz. 626 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 616 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 632 1.2.3 kl.	Pociąg mięsz. 618 1.2.3 kl.
w nocy	prz. pł.	po poł.	w nocy			rano	po poł.	wiecz.	w nocy
3·—	9·35	3·50	10·18	—	Odj. **Lundenburg 1, 1 i 3** (Restauracya) . przyj.	5·28	2·14	7·52	11·20
3·31	10·11	4·17	10·55	13	Feldsberg	5·1	1·47	7·26	10·56
3·43	10·22	4·28	11·6	18	Voitelsbrunn strażnik Nr. 63 f.	4·42	1·32	7·15	10·45
4·9	11·2	4·47	11·36	24	Nikolsburg	4·28	1·18	7·1	10·33
4·22	11·15	4·59	11·40	30	Bratelsbrunn strażnik Nr. 72 f.	3.57	12·52	6·42	10·14
4·34	11·26	5·10	12·—	35	przyj. **Neusiedl-Dürnholz 5** (Restauracya) . odj.	3·45	12·40	0·30	10·3
4·40	1·35	po poł.	w nocy		odj. **Neusiedl-Dürnholz 5** (Restauracya) . przyj.	rano	12·22	wiecz.	9 52
5·41	2·30	—	—	51	Laa	—	11·38	—	0·15
6·11	3·1	—	—	58	Pernhofen-Wulzeshofen	—	11·11	—	8·50
6·24	3·14	—	—	61	Zwingendorf strażnik Nr. 93 f.	—	10·52	—	8·28
6·46	3·41	—	—	66	Kadolz-Mailberg	—	10·36	—	8·15
7·3	3·58	—	—	71	Hadres-Markersdorf przystanek	—	10·14	—	7·56
7·26	4·26	—	—	76	Haugsdorf	—	9·57	—	7·41
7·40	4·40	—	—	79	Pernersdorf-Pfaffendorf przystanek	—	9·37	—	7·24
7·55	4·55	—	—	84	przyj. **Zellerndorf** (Restauracya) . odj.	—	9·20	—	7·10
rano	po poł.	—	—				po poł.		wiecz.
9·46	7·40	—	—		*przyj. Znaim . odj.*	—	7·19		4·52
10·45	8·8	—	—		*„ Wieden Oe. N. W. B. „*	—	6·28	—	4·39
9·49	8·27	—	—		*„ Sigmundsherberg-Horn „*	—	7·14	—	4·31
12·55	2·42	—	—		*„ Budziejowice „*	—	2·40	—	—
5·16	9·55	—	—		*„ Marienbad „*	—	10·21	—	—

5. Neusiedl-Dürnholz — Grussbach-Schönau. 5.

Pociąg mięszany 725 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięszany 739 1, 2, 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięszany 716 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięszany 732 1, 2, 3 kl.
po połud.	po połud.			po połud.	wieczór
1·15	5·20	—	Odjazd **Neusiedl-Dürnholz 4** (Restauracya) Przyjazd	12·1	8 20
1·44	5·38	9	Przyjazd **Grussbach-Schönau** (Restauracya) Odjazd	11·35	8 3
—	7·25		*przyj. Znaim*	—	4·50

6. Berno (Brünn)-Przerów (Prerau). 6.

Pociąg osob. 917 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 925 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 919 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 927 1.2.3 kl.	Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 930 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 920 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 928 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 918 1.2.3 kl.
—	4·26	—	6·10		*odj. Iglau . przyj.*	12·5	6·14	1·14	—
—	5·15	12·45	6·58		*„ Okrzyszko . „*	11·20	4·41	9·31	—
—	5·5	12·35	6·16		*„ Gr. Meseritsch . „*	11·23	4·30	9·33	—
—	—	1·50	7·15		*„ Tischnowitz . „*	—	1·27	6·37	—
rano	prz. pł.	w nocy	w nocy			rano	prz. pł.	po poł.	w nocy
6·—	11·12	6·—	10·51	—	odj. **Berno** [Brünn] **1 i 3** (Restauracya) . Przyj.	5·50	9·16	4·2	9·50
6·11	11·23	6·11	11·1*	7	Nenowitz przystanek	5·49	9·6	3·52	0·48
6·18	11·30	6·18	11·8	9	Chirlitz-Turas	5·42	9·—	3·46	9·34
6·29	11·41	6·29	11·10	16	Sokolnitz (Restauracya)	5·20	8·47	3·33	9·21
6·43	11·55	6·44	11·33	25	Krzenowitz (Restauracya)	5·16	8·35	3·21	9·8
6·52	12·4	6·53	11·42	29	Holubitz	5·8	8·27	3·13	8·59
7·—	12·12	7·2	11·50	33	Raussnitz-Slawikowitz (Restauracya)	5·1	8·20	3·6	8·52
7·15	12·27	7·17	12·5	41	Lultsch przystanek	4·40	8·8	2·55	8·38
7·27	12·39	7·30	12·16	47	Wischau (Restauracya)	4·37	7·56	2·43	8·25
7·40	12·51	7·43	12·28	56	Eywanowitz (Restauracya)	4·22	7·41	2·28	8·6
7·49	1·—	7·52	12·37	63	przyj. **Nezamislitz 7** (Restauracya) . odj.	4·10	7·28	2·16	7·53
7·55	1·10	8·10	12·41		odj. **Nezamislitz 7** (Restauracya) . przyj.	4·6	7·14	2·9	7·46
8·3	1·18	8·18	12·48*	67	„ Niemtschitz strażnik Nr. 58 a . odj.	3·59	7·7	2·2	7·39
8·12	1·27	8·27	12·57	74	przyj. **Kojetein 10** (Restauracya) . „	3 48	6 56	1·51	7·28
8·15	1·30	8·31	12·50		odj. **Kojetein 10** (Restauracya) . przyj.	3·46	6·52	1·48	7·24
8·24	1·40	8·40	1·8	79	Chropin	3·38	6·44	1·41	7·16
8·33	1·49*	8·40	—	85	Weżek-Bochorz strażnik Nr 73 a.	3·20	6·34	1·31	7·7
8·42	1·58	8·58	1·24	90	przyj. **Przerów** [Prerau] **1, 8** (Restauracya) . odj.	3·20	6·25	1·22	6·56
rano	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	po poł.	wiecz.

7. Nezamislitz-Sternberg. 7.

Pociąg osob. 1027 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1023 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1017 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1025 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1019 1.2.3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 1020 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1028 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1018 1.2.3 kl.	Pociąg osob. 1024 1.2.3 kl.
rano	rano	rano	po poł.	wiecz.			rano	po poł.	wiecz.	w nocy
—	—	8·3	2·20	8·4	—	Odj. **Nezamislitz 6** (Restauracya) . Przyj.	7·20	12·55	7·36	—
—	—	8·16	2 32*	8·17	7	Pivin str. Nr. 60	7·10	12·44	7·26	—
—	—	8·22	2·38	8·23	10	Czelczic str. Nr. 62	6·2	12·35	7·16	—
—	—	8·30	2·46	8·31	14	Bedihost	6·54	12·27	7·10	—
—	—	8·38	2·54	8·39	19	przyj. **Prossnitz** (Restauracya) . odj.	6·46	12·18	7·2	—
—	—	—	10·12	—		*przyj. Triebitz . odj.*	—	—	2·55	—
—	—	3·50	—	2·55		*odj. Triebitz . przyj.*	—	—	—	—
—	6·15	8·42	2·57	8·43	—	odj. **Prossnitz** (Restauracya) . przyj.	6·43	12·13	6·57	11·36
—	6·33	8·54	3·9	8·55	27	Wrbatek	6 32	12·1	6·46	11·22
—	6·44	9·4	3·18*	0·4	31	Blatze str. Nr 79	6·23	11·51	0·37	11·11
—	6·52	9 11	3·25	9·11	35	Nimlau strażnik Nr 82	6·15	11·42	6·29	11·1
—	7·1	9·19	3·33	0·10	40	przyj. **Ołomuniec 8** (Restauracya) . odj.	6·6	11·32	6·20	10.50
—	11·3	—	8·33	—		*przyj. Jägerndorf . odj.*	—	7·30	12·23	6·17
—	—	—	6·21	—		*„ Kościelec . „*	—	7·37	—	—
—	—	7·37	—	—		*odj. Kościelec . przyj.*	—	—	6·21	—
—	—	—	12·23	6·17		*„ Jägerndorf . „*	11·3	—	8·33	—
3·50	—	10·—	4·26	10·40	—	odj. **Ołomuniec 8** (Restauracya) . przyj.	5·7	11·17	3·30	9·25
4·5	—	10·13	4·38	10·55	48	„ Boniowitz przystanek . odj.	4·53	11·6	3·19	9·14
4·19	—	10·24	4·48	11·9	54	przyj. **Sternberg** (Restauracya) . „	4·40	10·55	3·8	9·3
rano		prz. p.	po poł.	w nocy			rano	prz. pł.	po poł.	w nocy
6·19	—	12·44	6·38	—		*przyj. M.-Schönberg . odj.*	—	9·—	1·25	7·23
7·5	—	1·57	7·46	—		*„ Zöptau . „*	—	8·23	—	6·20
7·32	—	1·50	7·45	—		*„ Hannsdorf . „*	—	7·46	12·25	6·22
9·17	—	3·55	*9·26	—		*„ Freiwaldau-Gräfenberg . „*	—	*5·46	10·41	4·44
9·4	—	3·11	*9·4	—		*„ Grulich . „*	—	*6·30	11·35	5·18

* 1/6 — 30/9

8. Przerów (Prerau)-Ołomuniec. 8.

Poc. osob. 1117	Poc. osob. 1123	Poc. osob. 1131	Poc. osob. 1115	Poc. osob. 1121	Poc. osob. 1119	Poc. osob. 1125	Poc. osob. 1129	Kilometr.	STACYE	Poc. osob. 1124	Poc. osob. 1130	Poc. osob. 1126	Poc. osob. 1122	Poc. osob. 1116	Poc. osob. 1132	Poc. osob. 1128	Poc. osob. 1118
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
w nocy	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	w nocy
2·12	6·11	9·5	2·23	3·48	5·20	7·45	10·56	—	Odj. Przerów [Prerau] I, 6 (Rest.) przyj.	1·16	5·49	8·38	12·17	1·50	5·1	6·51	10·21
—	6·21	9·14	2·33	—	5·30	7·56	—	6	Roketnitz str. Nr. 128 d.	—	5·41	8·29	12·8	1·42*	4·52	6·42	10·13*
2·38	6·28	9·21	2·40	4·1	5·37	8·4	11·10	10	Brodek	1·6	5·34	8·22	12·1	1·36	4·45	6·35	10·7
—	6·39	9·31	2·51	—	5·48	8·18	—	16	Grügau str. Nr. 136 d.	—	5·23	8·11	11·50	1·26*	4·35	6·24	—
2·44	6·49	9·40	3·1	4·17	5·58	8·30	11·27	23	przyj. Ołomuniec 7 (Rest.) odj.	12·48	5·12	8·—	11·40	1·17	4·25	6·13	9·49
w nocy	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	w nocy
7·15	11·3	—	8·5	8·33	—	—	—		przyj. Jägerndorf odj.	—	—	7·30	7·30	12·23	—	—	6·17
—	—	—	6·21	6·21	—	—	—		„ Kosteletz „	—	—	7·37	7·37	—	—	—	—
—	—	11·57	5·44	—	11·20	—	1·38		„ Böhm.-Trübau „	10·7	—	3·5	—	10·38	—	2·30	—
—	—	2·56	9·30	—	—	5·45	6·55		„ Prague „	1·25	—	7·45	—	7·30	—	11·35	—
—	—	5·51	4·45	—	—	8·40	11·55		„ Teplitz „	5·45	—	2·39	—	11·50	—	8·1	—
—	—	7·50	4·36	—	—	11·17	3·37		„ Karlsbad „	6·50	—	10·50	—	11·51	—	6·50	—
—	—	9·18	6·44	—	—	12·47	5·42		„ Franzensbad „	5·13	—	8·49	—	9·35	—	5·13	—
—	—	9·16	6·40	—	—	12·40	5·37		„ Eger „	5·20	—	8·54	—	9·48	—	5·20	—
—	—	10·13	7·51	—	—	1·41	—		„ Marienbad „	—	—	7·12	—	8·1	—	—	—

9. Schönbrunn-Opawa (Troppau). 9.

Poc. osob. 1217	Poc. osob. 1223	Poc. osob. 1231	Poc. osob. 1219	Poc. osob. 1215	Poc. osob. 1225	Kilometr.	STACYE	Poc. osob. 1224	Poc. osob. 1226	Poc. osob. 1216	Poc. osob. 1232	Poc. osob. 1220	Poc. osob. 1218
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
rano	rano	prz. pł.	po poł.	po poł.	w nocy			w nocy	prz. pł.	prz. pł.	po poł.	po poł.	wiecz.
4·37	7·30	11·45	3·10	5·25	9·25	—	Odj. Schönbrunn I (Restauracya) Przyj.	1·4	7·6	9·56	2·21	3·57	8·11
4·48	7·41	11·57	3·21	5·36	9·37	8	Dielhau przystanek	—	6·55	9·45	2·10	3·46	8·—
4·59	7·52	12·9	3·33	5·46	9·49	15	Freiheitau	12·53	6·45	9·35	2·—	3·36	7·50
5·10	8·5	12·21	3·44	5·56	10·1	21	Oppahof-Stettin przystanek	12·42	6·35	9·25	1·50	3·23	7·40
5·17	8·10	12·28	3·51	6·3	10·8	24	Komorau przystanek	12·31	6·29	9·18	1·43	3·16	7·33
5·25	8·18	12·37	3·59	6·11	10·17	29	przyj. Opawa [Troppau] (Restauracya) odj.	12·15	6·20	9·10	1·35	3·8	7·25
rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.
7·20	12·10	2·17	6·7	8·25	—		przyj. Jägerndorf odj.	8·43	—	7·31	11·17	1·2	—

10. Kojetein-Bielsk. 10.

Poc. osob. 2217	Poc. osob. 2221	Poc. osob. 2231	Poc. osob. 2227	Poc. osob. 2233	Poc. osob. 2215	Poc. osob. 2225	Poc. osob. 2235	Kilometr.	STACYE.	Poc. osob. 2230	Poc. osob. 2234	Poc. osob. 2216	Poc. osob. 2228	Poc. osob. 2232	Poc. osob. 2222	Poc. osob. 2218
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
		rano			po poł.		wiecz.				rano	po poł.		wiecz.		
—	—	8·25	—	—	2·21	—	8·36	—	Odj. Kojetein 6 (Restauracya) Przyj.	—	6·47	1·38	—	7·17	—	—
—	—	8·33	—	—	2·32	—	8·43	4	Bezmiróu przystanek	—	6·38	1·31	—	7·10	—	—
—	—	8·39	—	—	2·38	—	8·53	6	Postoupek przystanek	—	6·31	1·25	—	7·4	—	—
rano	rano	8·47	po poł.	po poł.	2·46	wiecz.	9·3	10	przyj. Kromieryż 18 (Restauracya) odj.	rano	6·20	1·16	po poł.	6·55	wiecz.	w nocy
4·20	6·—	8·55	12·14	2·—	2·49	6·47	w nocy		odj. Kromieryż 18 (Restauracya) przyj.	7·3	6·8	1·3	3·35	5·58	7·41	9·55
4·33	6·21	9·8	12·35	2·21	3·2	7·4		17	przyj. Hulleiu I (Restauracya) odj.	6·45	—	1·—	3·18	5·45	7·20	9·42
4·40	rano	9·34	1·5	po poł.	3·20	7·19			odj. Hulleiu I (Restaur.) przyj.	6·30	—	12·42	2·15	5·25	wiecz.	9·28
4·48	—	9·42	1·16		3·28	7·28		21	Strebetitz przystanek	6·22	—	12·35	2·7	5·18		9·21
4·54	—	9·48	1·22		3·34	7·35		22	Vschetul przystanek	6·16	—	12·29	2·1	5·12		9·15
5·1	—	9·54	1·30		3·40	7·42		25	Holleschau (Restauracya)	6·9	—	12·23	1·54	5·6		9·9
5·10	—	10·5	po poł.		3·49	7·54		28	Dobrotitz przystanek	5·59	—	12·14	po poł.	4·57		9·—
5·20	—	10·12	przyj.		3·58	8·6		32	Hlinsko p/H.	5·50	—	12·6		4·49		8·52
5·32	—	10·24			4·10	8·17		36	Bistritz p/H.	5·40	—	11·58		4·41		8·44
5·40	—	10·40			4·30	wiecz.		43	Przikas Osiczko	rano	—	11·48		4·26		8·29
5·59	—	10·50			4·40	przyj.		47	Rajnochowitz (przystanek)		—	11·33		4·13		8·19
6·5	—	10·56			4·47			49	Kunowitz-Loucka		—	11·27		4·7		8·13
6·18	—	11·11			5·1			56	Branek		—	11·12		3·52		7·58
6·28	—	11·20			5·10			61	przyj. W.-Meseritsch 17 odj.		—	11·1		3·41		7·47
6·31	—	11·22			5·14				odj. W.-Meseritsch 17 przyj.		—	10·59		3·35		7·44
6·34	—	11·25			5·17			62	przyj. Krasna 17 (Restauracya) odj.		—	10·56		3·32		7·41
6·40	—	11·28			5·22				odj. Krasna 17 (Restauracya) przyj.		—	10·50		3·28		7·35
6·58	—	11·46			5·40			70	przyj. Hotzendorf 19 (Rest.) odj.		—	10·38		3·12		7·22
7·2	—	11·48			5·42				odj. Hotzendorf 19 (Rest.) przyj.		—	10·36		3·8		7·20
7·18	—	12·4			5·58			79	Wernsdorf		—	10·22		2·52		7·5
7·37	P. osob.	12·22			6·17			87	Frankstadt p/R.		—	10·7		2·34		6·48
7·52	2219	12·37			6·34			93	Gr.-Kuntschitz przystanek		—	9·54		2·16	P. osob.	6·34
8·8	1, 2, 3 kl.	12·52			6·48			102	Friedland		—	9·36		1·55	2220	6·13
8·21	rano	1·5			7·—			108	Baschka		—	9·26		1·38	1, 2, 3 kl.	6·—
8·42	4·20	1·12			7·10			112	przyj. Frydek-Mistek 22 (Restauracya) odj.		—	9·17		1·30	rano	5·52
8·49	4·30	1·21			7·16				odj. Frydek-Mistek 22 (Restauracya) przyj.		—	9·9		1·10	10·20	5·38
9·2	4·41	1·32			7·30			117	Dobra		—	9·—		1·—	10·11	5·28
9·21	4·58	1·51			7·49			121	Gnojnik		—	8·43		12·53	9·55	5·11
9·28	5·4	1·58			7·58			127	Trzycież strażnik Nr 92		—	8·37*		12·49	9·40	5·4
9·39	5·14	2·9			8·7			131	Ropica		—	8·26		12·33	9·37	4·51
9·47	5·21	2·17			8·15			139	przyj. Cieszyn (Restauracya)		—	8·18		12·21	9·26	4·42
12·51	8·—	3·10			10·8				przyj. Jablunkau odj.			7·33		11·25	5·15	4·—
3·—	—	—			—				„ Ruttka „			4·56		—	—	2·10
1·58	6·45	5·25			12·35				„ Bogumin (Oderberg) „			5·15		11·20	8·—	12·30
—	2·32	10·8			5·45				„ Wrocław „			—		6·45	4·15	—
—	9·53	6·45			12·15				odj. Wrocław przyj.			2·32		—	5·45	10·8
5·15	1·20	12·30			6·10				„ Bogumin (Oderberg) „			9·20		1·58	12·55	5·25
4·56	—	—			—				„ Ruttka „			—		12·51	—	10·40
7·33	—	11·25			—				„ Jablunkau „			—		—	10·8	8·12
9·52	5·40	2·31			8·32			—	Cieszyn (Restauracya)			8·3		11·40	9·18	4·15
10·—	5·47	2·39			8·38			141	Cieszyn-Bobrówka (przystanek)			7·57		11·34	9·14	4·9
10·20	6·5	2·57			8·50			151	przyj. Goleszów 20 (Restauracya) odj.			7·36		11·14	8·54	3·51
10·23	6·7	3·—			8·53				odj. Goleszów 20 (Restaur.) przyj.			7·34		11·12	8·52	3·49
10·39	6·22	3·16			9·5			158	Skoczów			7·23		11·1	8·42	3·38
10·49	6·30	3·29			9·15			161	Pogórz			7·13		10·50	8·33	3·28
10·59	6·40	3·40			9·27			165	Grodziec			7·4		10·40	8·24	3·19
11·10	6·51	3·51			9·38			169	Jaworze			6·55		10·31	8·18	3·10
11·18	6·59	3·58			9·46			174	Wapienica			6·43		10·18	8·8	3·2
11·33	7·12	4·13			10·—			180	przyj. Bielsk II, 21 (Restauracya)			6·25		10·5	7·52	2·45
prz. p.	rano	po poł.			w nocy							rano		prz. p.	wiecz.	po poł.

11. Dziedzice-Żywiec-Zabłocie. 11.

Poc. osob. 1323	Poc. osob. 1327	Poc. osob. 1317	Poc. osob. 1331	Poc. osob. 1315	Kilom.	STACYE	Poc. osob. 1326	Poc. osob. 1316	Poc. osob. 1332	Poc. osob. 1318	Poc. osob. 1324
—	—	12·—	6·45	12·15		odj. Wrocław via Katowice przyj.	2·32	6·5	9·3	—	—
—	—	5·28	9·45	4·48		„ Bytom „	9·22	2·11	5·4	10·58	—
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
rano	rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.			rano	rano	prz. p.	po poł.	w nocy
6·5	7·2	9·5	2·12	7·25	—	Odj. Dziedzice 1 (Restauracya) Przyj.	6·38	7·57	12·25	5·35	11·35
7·39	7·55	9·25	2·46	7·56	18	przyj. Bielsk 10, 21 (Restauracya) odj.	6·20	7·39	12·7	5·17	11·15
5·8	rano	9·42	2·52	8·2		odj. Bielsk 10, 21 (Restauracya) przyj.	6·13	7·27	12·—	4·58	11·5
—	—	9·49	2·58	8·12	20	Wilkowice-Bystra str. Nr 255 g.	5·49	—	11·44	4·52	—
—	—	10·—	3·9	8·23	25	Łodygowice	5·37	—	11·32	4·40	—
—	—	10·11	3·20	8·34	32	przyj. Żywiec-Zabłocie (Restauracya)	5·25	—	11·20	4·28	—
		prz. p.	po poł.	wiecz.			rano		prz. p.	po poł.	
—	—	—	6·10	—		przyj. Zwardoń	—	—	9·7	—	—
—	—	11·16	—	8·19		„ Nowy Zagórz	5·20	—	—	3·18	—

12. Trzebinia-Mysłowice. 12.

Poc. osob. 1433	Poc. osob. 1417	Poc. osob. 1431	Poc. kuryer. 1401	Kilom.	STACYE	Poc. kur. 1402	Poc. osob. 1432	Poc. osob. 1418	Poc. osob. 1434	Poc. osob. 1420
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.	w nocy
6·54	10·55	4·35	8·10	—	Odj. Trzebinia 1 (Restauracya) Przyj.	6·20	10·32	3·50	7·4	10·44
7·11	11·12	4·55	8·27	11	Ciężkowice przystanek	6·3	10·15	3·31	6·47	—
7·19	11·20	5·3	8·35	15	przyj. Szczakowa 13 (Rest.) odj.	5·53	10·5	3·20	6·37	—
7·50	11·51	5·11	8·38		odj. Szczakowa 13 (Rest.) przyj.	5·50	9·55	3·5	6·25	10·11
8·11	12·12	5·32	8·56	29	przyj. Mysłowice (Restauracya) odj.	5·30	9·35	2·45	6·5	9·52
rano	po poł.	po poł.	wiecz.			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.	w nocy
10·48	1·58	—	—		przyj. Gliwice	—	7·55	1·8	4·33	—
2·32	6·5	—	—		„ Wrocław	—	12·—	8·55	12·15	—

13. Szczakowa-Granica. 13.

Poc. osob. 1533	Poc. osob. 1517	Poc. mięsz. 1531	Poc. osob. 1521	Kilom.	STACYE	Poc. osob. 1522	Poc. osob. 1532	Poc. osob. 1524	Poc. osob. 1518	Poc. mięsz. 1534	Poc. osob. 1520
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	2 i 3 kl.	1, 2, 3, kl.
rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.			rano	rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.	w nocy
7·15	11·16	5·25	8·46	—	Odj. Szczakowa 12 (Restauracya) Odj.	5·14	8·7	12·22	2·45	6·2	9·36
7·46	11·47	5·33	8·57	3	przyj. Granica (Restauracya)	5·7	8·—	12·15	2·38	5·54	9·28
6·45	10·20	—	6·10		przyj. Warszawa odj.	9·20	—	—	—	—	10·45
†8·30	11·30	—	5·50		„ Petersburg „	10·—	—	—	—	—	†10·—
8·—	—	—	11·35		„ Moskwa „	6·36	—	—	—	—	10·56
—	—	—	*4·40		„ Moskwa „	*12·30	—	—	—	—	—
5·57	3·—	—	—		„ Iwangród „	—	—	—	4·10	—	11·53

* Od 13 maja do 12 listopada. † Od 18 maja do 30 września.

14. Kraków-Podgórze-Bonarka. 14.

Poc. mięsz. 1625	Poc. mięsz. 1633	Poc. mięsz. 1635	Poc. 1631	Kilometr.	STACYE	Poc. mięsz. 1632	Poc. mięsz. 1636	Poc. mięsz. 1634	Poc. mięsz. 1624
1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
rano	rano	po poł.	wiecz.			prz. pł.	po poł.	po poł.	w nocy
4·40	8·50	2·15	7·15	—	Odj. Kraków I (Restauracya) Przyj.	6·5	10·37	4·15	9·22
4·55	9·5	2·30	7·26	5	Zwierzyniec przystanek	5·51	10·23	4·—	9·8
5·8	9·18	2·43	7·33	8	przyj. Podgórze-Bonarka odj.	5·38	10·13	3·45	8·55
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.	wiecz.
5·46	—	5·23	8·14		przyj. Skawina	5·2	9·31	3·10	8·9
—	10·56	—	9·14		„ Kalwarya	4·8	6·57	2·11	—
—	11·16	—	8·19		„ Nowy Zagórz	—	—	3·16	—

15. Drösing-Zistersdorf. 15.

Poc. mięsz. 2921	2915	2927	Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 2926	2930	2928
II., III. klasa					II., III. klasa		
rano	prz. p.	wiecz.			rano	prz. p.	wiecz.
6·50	10·10	8·15	—	Odj. Drösing I, I i 3 (Restauracya) przyj.	6·21	9·31	7·6
7·3	10·23	8·28	4	Ringelsdorf przystanek	6·11	9·21	6·56
7·9	10·29	8·34	5	Nieder-Absdorf przystanek	6·4	9·14	6·49
7·17	10·37	8·42	7	Eichhorn przystanek	5·56	9·6	6·41
7·33	10·53	8·58	12	przyj. Zistersdorf odj.	5·40	8·50	6·25
rano	prz. p.	w nocy			rano	rano	wiecz.

16. Rohatetz-Strassnitz. 16.

Poc. mięsz. 3018	3020	3016	Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 3015	3025	3017
II., III. klasa					II., III. klasa		
rano	prz. p	wiecz			prz. p.	po poł.	wiecz.
6·45	11·22	6·5	—	Odj. Rohatetz I Przyj.	10·29	3·47	8·28
7·5	11·42	6·25	6	„ Sudomierzitz-Petrau „	10·9	3·27	8·8
7.15	11·52	6·35	8	„ Petrau przystanek „	9·59	3·17	7·58
7·28	12·5	6·48	12	przyj. Strassnitz odj.	9·45	3·3	7·44
rano	po poł.	wiecz.			prz. p.	po poł.	wiecz.
—	12·49	—		przyj. Wessely n/M. odj.	8·40	—	—

17. Weisskirchen-Wsetin. 17.

Poc. mięsz. 2624	2626	2632	Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 2631	2615	2625
II., III. kl.					II., III. klasa		
rano	prz. p.	po poł.			rano	po poł.	wiecz
5·5	9·16	4·40	—	Odj. Weisskirchen I (Restauracya) Przyj.	8·9	12·21	7·43
5·17	9·28	4·52	4	Weisskirchen miasto	7·58	12·10	7·32
5·22*	9·33*	4·57*	6	Cieplice n. Beczwą przystanek	7·51*	12·4*	7·26*
5·31	9·42	5·6	7	Czernotin-Keltsch	7·47	12·—	7·22
5·37*	9·48*	5·12*	9	Czernotin przystanek	7·35*	11·49*	7·10*
5·51	10·2	5·26*	13	Milotitz	7·22	11·36	6·57
6·—	10·11	5·34	16	Hustopetsch	7·14	11·28	6·49
6·16	10·27	5·50	21	Löschna-Lhotka	6·57	11·11	6·32
6·27	10·38	6·1	25	przyj. Krasna 10 (Restauracya) odj.	6·45	10·59	6·20
6·55	11·34	7·50		odj. Krasna 10 (Restauracya) przyj.	6·22	10·43	5·7
6·59	11·38	7·54	27	przyj. Wall.-Meseritsch 10 odj.	6·18	10·39	5·3
7·3	11·48	7·58		odj. Wall. Meseritsch 10 przyj.	6·12	10·33	4·57
7·23	12·8	8·18	34	Rauczka	5·54	10·15	4·39
7·38	12·23	8·33	39	Jablunka	5.39	9·59	4·23
7·55	12·40	8·50	46	przyj. Wsetin odj.	5·20	9·40	4·4
rano	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.

18. Kromieryż-Zborowice. 18.

Poc. mięsz. 2531	2515	Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 2516	2532
I., II., III klasa				I., II, III kl.	
prz. p.	po poł.			po poł.	wiecz.
9·—	3·43	—	Odj. Kromieryż 10 (Restauracya) Przyj.	12·4	6·37
9·8*	3·51*	3	Kotojed przystanek	11·55	6·28
9·21	4·4	6	Jarohnowitz przystanek	11·43	6·16
9·30	4·13	8	Scheleschowitz przystanek	11·34	6·7
9·53	4·36	13	Zdounek	11·16	5·49
10·14	4·57	17	przyj. Zborowice odj.	10·55	5·28
prz. p.	po poł.			prz. p.	po poł.

19. Hotzendorf-Neutitschein. 19.

Poc. mięsz. 2817	2831	2815	Kilometr.	STACYE	Poc. mięsz. 2820	2816	2818
II., III. kl.					II., III. klasa		
rano	prz. p.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.
7·20	11·55	7·36	—	Odj. Hotzendorf 10 (Restauracya) Przyj.	6·51	10·26	5·34
7·34	12·9	7·44	4	Murk przystanek	6·38	10·13	5·22
7·44	12·19	7·54	6	Stranik-Hotzendorf przystanek	6·22	9·57	5·8
7·55	12·30	8·5	8	Blauendorf przystanek	6·8	9·43	4·55
8·7	12·42	8·17	11	przyj. Neutitschein (k. p. C. F.) odj.	5·55	9·30	4·45
rano	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.

20. Goleszów-Ustroń. 20.

Poc. mięsz. 2719	2717	2731	2715	Kilometr.	STACYE	Poc. mięsz. *2716	†2726	2732	2718	2720
II., III. klasa						II., III. klasa				
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.			rano	rano	prz. p.	po poł.	wiecz.
7·40	11·22	4·—	9·—	—	Odj. Goleszów 10 (Restauracya) Przyj.	5·59	7·19	10·14	2·44	8·39
8·2	11·44	4·22	9·22	6	przyj. Ustroń odj.	5·40	7·—	9·55	2·25	8·20

* Poc. 2716 kursuje tylko w każdą środę, czwar. i piątek. † Poc. 2726 kurs. tylko w każdą niedz., poniedz., wtorek i sobotę

21. Bielsk-Kalwarya. 21.

Poc. osob. 2321	Poc. osob. 2319	Poc. osob. 2323	Poc. mięsz. 2351	Kilometr.	STACYE	Poc. mięsz. 2352	Poc. osob. 2316	Poc. osob. 2318	Poc. osob. 2322
2, 3, kl.	2, 3 kl.	2, 3 kl.	2, 3 kl.			2, 3 kl.	2, 3 kl.	2, 3 kl.	2, 3 kl.
	rano	wiecz.					rano	po poł.	
—	7·35	8·—	—	—	Odj. Bielsk 10, II (Restauracya) Przyj.	—	6·8	2·24	—
—	7·42	8·7	—	2	Biała	—	6·3	2·19	—
—	8·4	8·26	—	9	Kozy	—	5·45	2·1	—
—	8·19	8·44	—	15	Podlasy str. Nr. 4	—	5·23	1·39	—
—	8·28	8·53	—	17	Kenty	przyj.	5·16	1·32	przyj.
rano	8·58	9·23	po poł.	29	Andrychów	rano	4·48	1·4	w nocy
6·—	9·31	9·51	5·8	42	Wadowice	8·28	4·15	12·31	10·8
6·16	9·47	w nocy	5·31	48	Klecza górna	8·9	rano	12·12	9·54
6·40	10·11	przyj.	6·11	58	Kalwarya Zebrzydowska	8·34	—	11·48	9·30
6·44	10·15	—	6·18	59	przyj. Kalwarya (Restauracya) odj.	7·20	—	11·40	9·25
rano	prz. p	—	wiecz.			rano		prz. p	w nocy
10·37	4·15	—	—		przyj. Kraków (k. p. C. F.) odj.	—	—	8·50	7·5
10·52	12·3	—	8·44		„ Sucha „	5·58	—	—	5·32
—	11·16	—	18·19		„ Nowy Zagórz „	5·20	—	—	—

KOLEJ OSTRAWSKO-FRIEDLANDZKA. 22. M.-Ostrawa-Frydland.

Poc. osob. 2117	Poc. osob. 2131	Poc. osob. 2115	Poc. osob. 2137	Kilometr.	STACYE	Poc. osob. 2126	Poc. mięsz. 2245	Poc. osob. 2116	Poc. osob. 2132	Poc. osob. 2118
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	2 i 3 kl.			2 i 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
rano	prz. pł.	po poł.	wiecz			rano		prz pł.	po poł	wiecz.
5·—	12·10	4·55	8·50	—	Odj. M. Ostrawa I (Restauracya) Przyj.	6·51	—	10·11	2·17	8·1
5·7	12·19	5·2	9·—	4	Ostrawa-Witkowice (Restaur.)	6·45	—	10·5	2·9	7·55
5·18	12·30	5·13	9·14	8	Kunzendorf	6·32	—	9·54	1·57	7·44
5·24	12·36	5·19	9·22	11	Rattimau przystanek	6·24	—	9·48	1·51	7·38
5·33	12·45	5·28	9·35	15	Paskau	6·13	—	9·40	1·43	7·30
5·44	12·56	5·39	9·56	20	Lipina-Karlshütte	6·1	—	9·31	1·34	7·21
5·51	1·3	5·46	10·1	23	przyj. Frydek-Mistek 10 (Restauracya) odj.	5·52	—	9·24	1·27	7·14
rano	po poł.	po poł.	w nocy			rano	—	prz. p.	po poł.	wiecz.
Poc. osob. 2246	Poc. osob. 2232	Poc. osob. 2218					Poc. osob. 2217	Poc. osob. 2231	Poc. osob. 2215	
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.					1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	
rano	po poł.	po poł.					rano	rano	po poł.	wiecz
5·55	1·30	5·52	—	—	odj. Frydek-Mistek 10 (Restauracya) przyj.	—	7·4	8·28	1·12	7·8
6·3	1·38	9·—	—	26	„ Baschka odj.	—	6·56	8·21	1·5	7·1
6·15	1·51	6·12	—	34	przyj. Friodland 10 „	—	6·40	8·8	12·52	6·48
rano	po poł.	wiecz					rano	rano	po poł.	wiecz

P. 2215, 2217, 2218, 2231 i 2232 linii Friedek-Mistek—Friedland są p. k. P. C. F; p. 2245 i 2246 są p. k. Ostrawsko-Friedland

Kurs wprost przejeżdżających wagonów między:

Relacya	Klasa	odj. z	godz.	przyj. do	godz.
Wiedniem Suczawą przez Kraków	I. II. III kl.	Wiednia	12·—,	Wiednia	4·8
Wiedniem-Podwołoczyskami przez Kraków	I. II. III.	„	16·—, 8·10,	„	6·40, 7·25
Wiedniem-Brodami przez Kraków	I. II.	„	10·—,	„	6·40
Wiedniem-Lwowem przez Kraków	I. II. III.	„	7·25,	„	5·5
Wiedniem-Warszawą przez Granicę	I. II.	„	16·—,	„	6·40
Wiedniem Berlinem przez Bogumin (Oderberg)	I. II.	„	12·—, 16·—,	„	6·40, 4·8
Wiedniem Opawą (Troppau	I. II.	„	10·—,	„	6·40
Wiedniem-Ołomuńcem	I. II. III.	„	7·25,	„	5·5
Krakowem Pragą przez Ołomuniec	I. II.	Krakowa	3·05,	Krakowa	6·45
Wiedniem-Budapesztem przez Gänserndorf	I. II.	Wiednia	3·15,	Wiednia	3·—
Wiedniem-Budapesztem przez Gäserndorf	I. II. III.	„	9·5, 10·50,	„	7·6, 6·28
Wiedniem-Vlissingen przez Lundenburg-Berno (Brünn)-Drezno-Hannower-Venlo-Boxtel	I. II.	„	2·10,	„	10·10
Wiedniem-Berlinem przez Lundenburg Berno (Brünn)	I. II. / I. II. III.	„	2·10, 8·—,	„	2·35, 10·16
Wiedniem-Karlsbadem przez Lundenburg-Berno-Pragę	I. II.	„	8·—,	—	—
Wiedniem-Pragą przez Lundenburg-Berno (Brünn)	I. II. III.	„	6·25, 8·—, 2·10, 8·36,	Wiednia	8·8, 2·35, 8·58, 16·16
Bernom (Brünn)-Ołomuńcem	I. II. III.	Berna	6·—,	Berna	9·16
Nezamislitz-Ziegenhals przez Sternberg	I. II. III.	Nezamislitz	8·3,	Nezamislitz	7·36
Ołomuniec-Ziegenhals przez Sternberg	I. II. III.	Ołomuńca	3·50,	Ołomuńca	8·25
Przerowem-Wichstadl Lichtenau p. Sternberg (1—30 maja)	I. II. III.	Przerowa	3·48,	Przerowa	12·17
Przerowem-Ziegenhals p. Sternb. (od 1 czer. do 30 wrześ.)	I. II. III.	„	3·48,	„	12·17
Przerowem-Eger przez Pragę-Karlsbad	I. II.	„	2·23,	„	1·50
Krakowem-Lwowem przez Podgórze-Bonarkę	I. II. III.	Krakowa	8·50,	Krakowa	6·5, 4·15
Krakowem Chyrowem przez Podgórze-Bonarkę	I. II. III.	Krakowa	7·5.	—	—

Wagony z restauracyami kursują pomiędzy **Wiedniem-Pragą-Dreznem** przez Lundenburg-Berno (Brünn) przy pociągach pospiesznych: odjazd z **Wiednia** o godz. 8·—, przyjazd do **Wiednia** o godz. **10·10**.

Wagony 1 miejsca do spania. Wagony do spania z coupé I. i II. klasy kursują przy pociągach **pospiesznych** pomiędzy: **Wiedniem Warszawą** via Granica, odj. z **Wiednia** o godz. 12·—, przyj. do **Wiednia** o godz. 4·8; **Wiedniem-Krakowem** odj. z **Wiednia** o godz. **10·—**, przyj. do **Wiednia** o godz. 6·40. — Oprócz tego urządzone są **miejsca do spania** w wagonach I. klasy, przy wszystkich pociągach osobowych i przy tych pociągach pospiesznych, które nie mają wagonów do spania. — Za użycie wagonów do spania albo miejsc do spania, należy jeszcze opłacić oprócz biletu za jazdę, pewną stale obliczoną należytość.

Uwaga. P. kur. = Pociąg kuryerski: P. osob. = Pociąg osobowy: P. mięsz. = Pociąg mięszany. — Przyst. = Przystanek: str. = strażnica. — * pociąg zatrzymuje się tylko według potrzeby. — a pociąg zatrzymuje się tylko dla wysiadania. — ‹ Pociąg zatrzymuje się tylko dla wsiadania. — Rest. = Restauracya. — Czas jazdy oznaczony jest według zegaru środkowej Europy. — Czas wskazany do odjazdu pociągów kolei sąsiednich, oznaczony jest przez dotyczące koleje podług zegaru powyżej opublikowanego. — Przez wzgląd na częste zmiany rozkładów jazdy kolei sąsiednich nie przyjmuje się odpowiedzialności za dalsze połączenia. — Biletów powrotnych lub okrężnych o zniżonych cenach wolno tylko tym osobom używać do powrotu lub dalszej jazdy, które za temi biletami podróż rozpoczęły.

Dla dogodności podróżnych zostały w następujących miejscach urządzone kasy dla sprzedaży biletów i odbioru pakunków do większych stacyj kolei Północnej i kolei sąsiednich, jakoteż do niektórych większych stacyj w Niemczech, Rosyi i Rumunii, jakoto: w biurze **„Internationale Schlafwagen-Gesellschaft" w Wiedniu, I., Kärntnerring Nr. 15**; w biurze **„Internationale Reisebureau Schenker & Cie. w Wiedniu, I., Schottenring 3**; w biurze **Fahrkartenbureau der königl. ungar.** [illegible]